

Bibliotekarz



2

1980
ROK XLVII
WARSZAWA

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TRESĆ

<i>J. Korpała</i> : 35 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Najtrudniejsze były początki	25
<i>J. Ankudowicz, J. Kotodziejska</i> : 25 lat Instytutu Książki i Czytelnictwa	27
<i>M. Porada</i> : Nowe metody w dydaktyce bibliotekarskiej	33
<i>L. Kowalczyk-Mroczkowska</i> : Biblioteka Miejska w Lyonie	37
<i>M. Mazurkiewicz</i> : Ekslibris w bibliotekach publicznych	40
Nowe biblioteki w województwie olsztyńskim (<i>J. Burakowski</i>)	43
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>eLBe</i>)	44
Nowe publikacje wojewódzkich bibliotek publicznych (<i>W. Adamiec</i>)	46
Kronika krajowa (<i>L.B.</i>)	48
Przepisy prawne (<i>TeZar</i>)	49

СОДЕРЖАНИЕ

— 25 лет Института Книги и Чтения	27
— Новые методы в обучении библиотечному делу	33
— Экслибрисы в польских массовых библиотеках	40
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения на печати	44
Новые методические публикации воеводских библиотек	46
Внутренняя хроника	48
Закондательство	49

CONTENTS

— 25 years of the Book and Readers Institute	27
— New methods of librarians training	33
— Ex-libris in public libraries in Poland	40
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	44
New booklets published by Voievodish Libraries	46
Domestic chronicle	48
Legal regulation	49

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 2

WARSZAWA

ROK XLVII

JÓZEF KORPAŁA
KRAKÓW

35 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

NAJTRUDNIEJSZE BYŁY POCZĄTKI...

Od początku jej istnienia byłem organizatorem i dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej. Organizacją Biblioteki Publicznej w Krakowie zajmowałem się już w ostatnich latach przed II wojną światową, kiedy byłem kierownikiem Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego. W tym okresie instruktorzy oświaty pozaszkolnej starali się zachęcić władze samorządowe do organizowania bibliotek publicznych. Sprzyjał tej akcji okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych, zalecający nawiązanie współpracy z organami władz szkolnych (instruktorami oświaty pozaszkolnej) w zakresie spraw bibliotecznych. Idea biblioteki publicznej była mi bliska i znana z dawniejszych lat praktyki w Bibliotece Jagiellońskiej i prac w Bibliotece PAU.

Wspomniany okólnik był dla mnie ważnym bodźcem do podjęcia rozmów z władzami m. Krakowa. Po wstępnej rozmowie z prezydentem miasta udało mi się doprowadzić do kilku konferencji roboczych, których efektem było zlecenie dyr. K. Witkiewiczowi (prezesowi Towarzystwa Miłośników Książki) najtrudniejszego zadania, jakim było wyszukanie budynku, odpowiadającego potrzebom biblioteki. Co więcej, planowano wstawienie do budżetu na 1940 r. poważnej kwoty na budowę gmachu bibliotecznego. Jednocześnie Towarzystwo Miłośników Książki podjęło odpowiednią działalność propagandową (m.in. odczyt dr J. Grycza). Wybuch wojny przerwał te starania. Referent magistracki opatrzył teczkę z aktami sprawy notatką: sprawa chwilowo nieaktualna.

W latach okupacji pracowałem w Krakowie i utrzymywałem kontakty z moimi współpracownikami z Oddziału Oświaty Pozaszkolnej, a także z dr Adamem Barem, bibliotekarzem Biblioteki Jagiellońskiej. Po wyzwoleniu Krakowa znalazłem

się początkowo w dość trudnej sytuacji, gdyż kierownictwo Oddziału Oświaty Pozaszkolnej zostało już obsadzone. Skorzystałem więc z przypadkowej propozycji i podjąłem pracę w Wydziale Oświaty Rolniczej jako inspektor świetlic i uniwersytetów ludowych. Nawiązałem wówczas kontakt z Ludowym Instytutem Oświaty i Kultury i pod jego firmą wydałem poradnik dla kierowników świetlic pt.: Zajęcia kulturalno-artystyczne w świetlicy wiejskiej (Kraków 1945). W celu przysposobienia odpowiedniej kadry pracowników oświatowych zwróciłem się do rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego o powołanie do życia Studium Oświaty Dorosłych. Podobne starania o utworzenie katedry oświaty dorosłych podjął dr M. Siemieński w imieniu Departamentu Oświaty Dorosłych Ministerstwa Oświaty. Rektor przychylił się do tej inicjatywy i powierzył dr M. Siemieńskiemu organizację katedry. Tymczasem władze miejskie pod naciskiem działaczy oświatowo-kulturalnych podjęły problem biblioteki publicznej. Gorącym rzecznikiem pilnej

organizacji Miejskiej Biblioteki Publicznej był początkowo doc. dr Adam Bar, znany bibliotekarz Biblioteki Jagiellońskiej i radny Miejskiej Rady Narodowej. Organizacja Biblioteki znalazła poparcie wybitnego działacza PPS, posta dr Bolesława Drobnera, ongiś działacza Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza, entuzjasty tej instytucji, jej biblioteki i Heleny Radlińskiej. Od pierwszych chwil stał się gorącym orędownikiem sprawy Biblioteki i wraz z doc. Barem i resortowym wiceprezydentem, inż. E. Torem — podjął się z mandatu Komisji Oświaty i Kultury MRN wyszukiwania budynku dla biblioteki. Inny zespół złożony z pracowników Biblioteki Jagiellońskiej miał się zająć wydzieleniem części zbiorów z zasobów zabezpieczonych dla przyszłej Biblioteki. O tych poczynaniach informował mnie doc. A. Bar, który we mnie upatrywał przyszłego organizatora Biblioteki. W ówczesnej sytuacji nie było to takie łatwe, ponieważ Biblioteka Jagiellońska była w tym czasie głównym ośrodkiem bibliotekarstwa i czasowo zatrudniała wielu bibliotekarzy z innych miast. Nominacja dr B. Drobnera na prezydenta m. Wrocławia (jeszcze w czasie toczących się walk o miasto), usunęła problem Biblioteki na dalszy plan.

W tej sytuacji wielką niespodzianką było ogłoszenie we wrześniu 1945 r. przez Zarząd Miasta konkursu na stanowiska dyrektorów Muzeum Historycznego m. Krakowa i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Warunki konkursu na dyrektora Biblioteki umożliwiały mi wzięcie w nim udziału. Byłem już wprawdzie w trakcie rozmów co do udziału w organizacji i pracy dydaktycznej planowanej katedry oświaty i kultury dorosłych, lecz nie mogłem uchylić się od uczestnictwa w konkursie, gdyż zarówno doc. A. Bar jak i dyr. K. Witkiewicz bardzo mnie do tego zachęcali. Przynaglany tuż przed zamknięciem terminu konkursu zgłosiłem swoją kandydaturę. Przez kilka miesięcy o wyniku konkursu było głucho. Okazało się, że pospieszono się z konkursem przed powzięciem uchwały o powołanie do życia Biblioteki. Uchwała taka podjęta została dopiero 18.XII.1945 roku. Tak więc wreszcie z końcem stycznia 1946 r. rozpatrzono kandydatury. Zgodnie z wnioskiem sądu konkursowego prezydent miasta mianował mnie dyrektorem Biblioteki z dniem 1 kwietnia 1946 roku. W tym czasie byłem zajęty organizacją kursu internatowego dla pracowników pedagogicznych uniwersytetów ludowych (Czatkowice). Jednocześnie Uniwersytet Jagielloński zaproponował mi stanowisko adiunkta przy Katedrze Oświaty i Kultury Dorosłych. Zrezygnowałem z pracy w Wydziale Oświaty Rolniczej, ale musiałem uzyskać czas na zakończenie dotychczasowych zajęć.

Obowiązki dyrektora, a właściwie organizatora Biblioteki, objąłem więc nomi-

nalnie dopiero w połowie maja 1946 r. po ogłoszeniu *Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*. Kiedy przedstawiłem się naczelnikowi Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miasta z nominacją w ręku, dowiedziałem się, że nie może mi oddać ani wskazać żadnego lokalu umożliwiającego założenie choćby tymczasowego warsztatu pracy. Miałem więc nominację na dyrektora nie istniejącej instytucji, bez określenia nawet miejsca stałej pracy. Kraków był wtedy porempełniony, lokale które jeszcze przed krakiem mogły być zajęte przez biblioteki, zostały już zagospodarowane. Dyrektor Naczelnej Dyrekcji Bibliotek, dr J. Grycz, dla podniesienia na duchu zaprosił mnie w charakterze prelegenta na kurs bibliotekarski w Kórniku. Po takim parotygodniowym rekonesansie przedstawiłem Zarządowi Miasta plan działania do końca roku. Dla przyspieszenia jakichś decyzji w sprawie lokalizacji biblioteki skłoniłem Zarząd Oddziału Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich (którego przewodniczącym był doc. A. Bar), do zorganizowania mojej prelekcji nt.: *Zadania i plan organizacyjny Miejskiej Biblioteki Publicznej*. Przedstawiłem wówczas historię 40 lat starań o założenie Biblioteki, jej zadania i zamierzenia organizacyjne. Na odczyt zaproszeni zostali przedstawiciele Rady Narodowej i Zarządu Miasta, przybył również poseł dr B. Drobner. Zadeklarował się on jako gorący zwolennik projektu, aby Biblioteka stała się instytucją godną tradycji Biblioteki Publicznej Uniwersytetu Ludowego. Zapewniał, że po przejęciu przez władze miasta „Pałacu pod Baranami”, znajdzie w nim pomieszczenie Dom Kultury i Miejska Biblioteka Publiczna. Za takim rozwiązaniem opowiedział się również przedstawiciel władz miejskich.

Wobec bezradności Wydziału, któremu formalnie podlegałem, obrałem jako stały ośrodek pracy Bibliotekę Muzeum Przemysłu Artystycznego (Smoleńsk 9) gdyż w magazynie tej biblioteki mieściły się zbiory byłej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Dr E. Bandrowskiego (ok. 4500 wol.). Widząc zaś obojętność gospodarza tej instytucji wobec moich „kłopotów lokalowych, zdecydowałem się po prostu na wstawienie za jego zgodą w narożniku czytelnicy zwykłego roboczego stołu i w ten sposób umiejscowiłem załazek warsztatu biblioteki. Zatrudnienie tymczasowe dwóch pracownic tj. mojej żony i przyuczony bibliotekarki na pracach zleconych oraz zakup maszyny biurowej (umieszczonej na zapleczu w magazynie), posunęły nieco wstępne prace organizacyjne. Takie prowizorium trwało aż do kwietnia 1948 r., kiedy Biblioteka, po remoncie „Pałacu pod Baranami”, otrzymała zgodnie z obietnicą dr B. Drobnera część pomieszczeń na parterze tego gmachu.

Z dawnych przedwojennych zbiorów wydzieliliśmy wówczas ok. 1500 tomów, uzupełniliśmy je nabytkami z produkcji bieżącej i z darów zebranych w czasie „Dni Oświaty” i w ten sposób uporządkowaliśmy księgozbiór pierwszej wypożyczalni książek, która znalazła pomieszczenie w lokalu użyczonym przez Radę Zakładową Zw. Zaw. Prac. Zarządu Miejskiego. Zaczęła ona swoją działalność od listopada 1946 r. i była dostępna przede wszystkim dla pracowników Zarządu Miejskiego i członków ich rodzin. Do końca roku zorganizowaliśmy jeszcze dwa punkty biblioteczne w instytucjach miejskich. Takie były początki pracy bibliotecznej, podjętej przy pomocy dwóch stałych pracowników zatrudnionych od października 1946 roku.

Po uzyskaniu pomieszczeń w „Pałacu pod Baranami” z większą otuchą patrzy-

łem w przyszłość i manifestowałem swoją aktywność w różnych dziedzinach (Zjazd Delegatów ZBiAP, Konferencja dyrektorów bibliotek), a nawet na zaproszenie dyr. dr E. Kuntzego podjąłem się współpracy w redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” i napisałem obszerny artykuł programowy pt.: Refleksje przed krajowym zjazdem bibliotekarzy (1948). Do magazynu biblioteki głównej zamówiłem w warszawskiej firmie (Jarnuszkiewiczza) regały metalowe, dostosowane do rozmiarów lokalu. Po ich nadesłaniu (grudzień 1948) musiałem je zmagazynować w piwnicach pałacu, gdyż niespodziewanie wymówiono Bibliotece lokal. Ale mimo to 16.I.1949 r. otwarliśmy na Grzegórkach pierwszą bibliotekę filialną w lokalu po sklepowym. Były flagi a nawet grała orkiestra.

JANUSZ ANKUDOWICZ
JADWIGA KOŁODZIEJSKA

25 LAT INSTYTUTU KSIĄŻKI I CZYTELNICTWA BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W kwietniu bieżącego roku Instytut Książki i Czytelnictwa będzie obchodził 25-lecie swojej pracy. Dla ośrodka naukowego jest to okres wystarczający, by pokusić się o ocenę jego dotychczasowych prac i zastanowić nad wytyczeniem kierunków rozwoju w przyszłości. Jest to o tyle ważne, iż w programie pracy Instytutu mieszczą się nie tylko prace badawcze, ale również i takie formy działania, które możemy określić jako normatywne i poradnicze, dydaktyczne oraz informacyjne.

W kręgu poszukiwań badawczych Instytutu naczelną rolę zajmowała książka literacka i niebeletrystyczna, pojmowana jako tekst kultury, instytucje udostępniające ją oraz przyczyniające się do jej upowszechniania (głównie biblioteki, chociaż interesowano się również księgarniami), oraz czytelnik — jako odbiorca tekstu i biblioteczny klient — wraz z całym zespołem społecznych, kulturowych i psychicznych czynników wpływających na jego aktywność czytelniczą, na zainteresowania określonymi rodzajami tekstów. Przedmiotem naszych obserwacji były od początku liczne, społecznie i przestrzennie zróżnicowane, zbiorowości. Odsuwanie

na plan dalszy zjawisk elitarnych występujących w czytelnictwie a skupienie uwagi wokół procesów masowych (nazywamy je czytelnictwem powszechnym) obliżowało do zwrócenia się ku przeszłości w poszukiwaniu momentów, w których dzięki postępowi demokratyzacji oświaty poszerzyły się granice społecznego zasięgu książki oraz biblioteki jako instytucji organizującej do niej dostęp.

Widzenie bibliotek w szerokim kontekście społecznym ma w rozwoju polskiej myśli bibliotekarskiej wieloletnie tradycje. Zapoczątkowała je w latach międzywojennych Helena Radlińska. Wszystkie główne sfery i szczegółowe fazy działania biblioteki podporządkowywała ona zasadom udostępniania książki przez bibliotekę, traktując ją jako instytucję służebną w stosunku do czytelnika¹. Przyjęcie zjawisk masowych jako głównego pola zainteresowań powoduje, że Instytut skupił swoje obserwacje wokół sieci bibliotek publicznych, która swoimi wpływami obejmuje 2/3 osób rzeczywiście korzystających z książek. W przeszłości i współ-

¹ I. Lepalczyk: Pedagogika biblioteczna Heleny Radlińskiej. Łódź 1974

częście, w wielu środowiskach są one głównymi instytucjami umożliwiającymi pierwsze kontakty z książką i sprzyjającymi rozwojowi zainteresowań czytelnicy. Dlatego też oprócz badań w sferze czytelnictwa wyodrębnił się w Instytucie zespół problemów organizacyjnych związanych z działalnością bibliotek. Istotne znaczenie w ukięrowaniu problematyki badawczej na temat biblioteki miały ustalenia w dziedzinie socjologii, te zwłaszcza, które wskazywały na kontekst, na usytuowanie biblioteki wśród instytucji kultury o charakterze lokalnym, tworzącym sieć inspirowaną i kontrolowaną z zewnątrz². Niemalże znaczenie dla formułowania problematyki badawczej miała coraz bardziej wzbogacająca się naukowa refleksja nad kulturą. W odniesieniu do czytelnictwa dużą rolę odegrały socjologicznie zorientowane badania literaturoznawcze, w odniesieniu do bibliotek — badania nad społecznym aspektem funkcjonowania instytucji kultury ze szczególnym uwzględnieniem postulowanego i rzeczywistego zakresu ich oddziaływania. Tak sformułowane dyrektywy badawcze zrodziły konieczność zweryfikowania obiegowych sądów na temat miejsca książki i biblioteki w kulturze. Jednym z nich jest przekonanie o powszechności czytelnictwa i ugruntowanej pozycji biblioteki której nic nie jest w stanie zmienić. Tolerowanie takich sądów może prowadzić do błędnych decyzji organizacyjnych nie tylko w dziedzinie bibliotekarstwa, ale również polityki wydawniczej, w nakładach inwestycyjnych na kulturę, w przestrzennym rozmieszczeniu instytucji kultury, w środkach masowego przekazu.

W badaniach Instytutu nie poprzestano na gromadzeniu materiałów empirycznych na temat obecności książki w różnych środowiskach i kategoriach społecznych, jak na przykład: tradycyjnych małych społecznościach lokalnych i ośrodkach uprzemysławianych, wśród młodzieży zatrudnionej w wielkich zakładach przemysłowych skupiska warszawskiego, oraz pracowników inżynieryjno-technicznych przemysłu chemicznego; podejmowano również próby ustalenia prawidłowości rządzących recepcją różnych typów tekstów, nad motywacjami sięgania po książkę oraz nad kwalifikacjami czytelnicy traktowanymi jako zasób umiejętności i wiedzy pomocnej w samodzielnym z nią obcowaniu.

W odniesieniu do działalności bibliotek nie ograniczono się do badań nad ich wewnętrzną organizacją, jak na przykład zawartością ilościową i treściową księgozbiorów, wykorzystaniem nowości wydawniczych, budową schematów katalogów rzeczowych, katalogów wzorcowych. Nawiazywano do ustaleń z badań nad przestrzen-

nym zagospodarowaniem kraju, rozmieszczeniem sieci bibliotek publicznych, kształtowaniem opinii społecznej o bibliotece przez środki masowego przekazu, formowaniem się wyobrażeń o niej w różnych środowiskach społecznych oraz kategoriach zawodowych.

O ile w formułowaniu problematyki czytelniczej w Instytucie Książki i Czytelnictwa dużą rolę odegrały propozycje teoretyczne i metodologiczne wypracowane na gruncie socjologii, psychologii społecznej, literaturoznawstwa, w pedagogice, psychologii. Nawiazywano do prac badawczych podejmowanych w instytutach Polskiej Akademii Nauk (głównie Instytucie Filozofii i Socjologii oraz Instytucie Badań Literackich), Ośrodka Badania Opinii Publicznej przy PRiTV oraz w większych bibliotekach naukowych i publicznych. Badania dotyczące funkcjonowania bibliotek mają znacznie skromniejsze zaplecze. Doświadczenia metodologiczne wypracowane w okresie międzywojennym były zbyt skromne, by można się było do nich odnieść, zaś po wojnie odczuwalny stał się niedostatek informacji o postępie w badaniach bibliotekoznawczych w innych krajach. Wyrosłe z nauk historycznych i filologicznych bibliotekoznawstwo, z dużymi oporami adaptowało dla własnych celów ustalenia w dziedzinie socjologii kultury, niechętnie traktowało ustalenia płynące z badań czytelnictwa, jeszcze trudniej przyjmowały się na jego gruncie elementy wiedzy ekonomicznej, nauki organizacji i kierowania, planistyki, statystyki, budowy systemów bibliotecznych itp. W pracach podejmowanych w Instytucie Książki i Czytelnictwa stosunkowo najlepiej rozpoznane zostały relacje zachodzące między biblioteką a innymi instytucjami kultury, głównie dzięki systematycznie prowadzonym badaniom czytelnictwa, natomiast obserwuje się poważne luki w wiedzy o współczesnym znaczeniu biblioteki w oświacie, nauce i technice. Funkcjonujących stereotypów jest tu znacznie więcej niż w odniesieniu do zjawisk czytelniczych. Rzucają one w dużej mierze na praktyczne poczynania bibliotek, szczególnie w takich dziedzinach jak rozwój usług informacyjnych, automatyzacja prac bibliotecznych, projekty systemów bibliotecznych w układach regionalnych, tworzenie katalogów centralnych itp. Uporczywe widzenie organizacji bibliotek jedynie w aspekcie praktycznym z jednoczesnym niedocenianiem konieczności uogólnień dotyczących jej rzeczywistej funkcji społecznej, traktowanych często jako zbędne teoretyzowanie, mści się właśnie w poczynaniach codziennych, decyduje o niepowodzeniach w dziedzinie organizacji bibliotek. Nieuporządkowana terminologia, często dowolnie interpretowana, powielanie obiegowych sądów (dotyczy to szczególnie informacji naukowej, automatyzacji prac bibliotecznych), powierzchowna wiedza o

² A. Kłosowska: Społeczne ramy kultury. Warszawa 1972 s. 61

zjawiskach zachodzących w świecie i nauce, intuicyjna wiedza o potrzebach czytelnicych różnych środowisk, traktowana jako rzeczywistość, naiwna wiara w urządzenie techniczne, zwłaszcza komputery — powodują, że współczesne bibliotekarstwo staje bezbronne wobec zarzutów niedoścignienia za rozwojem nauki, techniki i oświaty i potrzebami licznymi społecznie i przestrzennie zróżnicowanych zbiorowości.

BADANIA CZYTELNICTWA

Zestaw problemów i tematów badawczych w dziedzinie czytelnictwa podejmowanych w Instytucie Książki i Czytelnictwa jest bogaty i różnorodny. Oprócz wymienionych we wstępie badano i bada się nadal społeczne funkcjonowanie różnych typów książek: literatury popularnonaukowej (reportaż, popularnonaukowa książka historyczna, literatura społeczno-polityczna), książki i czasopisma fachowe, literatury pięknej (wielonakładowe serie wydawnicze, literatura młodzieżowa, powieść popularna i in.).

Zespół podejmowanych problemów obejmował przykładowo następujące zagadnienia: zasięg książki w różnych kategoriach społecznych, aktywność czytelnicza, kwalifikacje czytelnicy i możliwości ich kształtowania, efektywność różnych form udostępniania książki, potrzeby czytelnicy w zespole innych potrzeb kulturalnych, miejsce książki w realizacji aspiracji społecznych, kulturalnych i oświatowych przedstawicieli różnych środowisk i wiele innych.

Wydaje się że, dziś można już dokonać niezbędnych i podstawowych ustaleń sumujących obraz czytelnictwa w Polsce i głównych praw rządzących jego rozwojem.

● Jesteśmy w stanie z dużym prawdopodobieństwem wyznaczyć granice przestrzeni społecznej, w której książka jako wartość jest akceptowana: deklarowany zasięg książki obejmuje na wsi i w małych miastach około 50—60% dorosłych mieszkańców, a w dużym mieście i mieście szybko uprzedysławianym około 70—80%. Rzeczywisty zasięg książki jest co najmniej o połowę mniejszy od deklarowanego i obejmuje 25—30% (populacji wiejskiej oraz 35—40% populacji miejskiej. Aktywne zachowania czytelnicy (lektura 1—3 książek w przeciągu 1—2 miesięcy) charakterystyczne są dla ok. 8—15% mieszkańców wsi i 10—20% mieszkańców miast. Obserwujemy dokonywanie się ilościowego rozwoju publiczności rzeczywiste czytającej na skutek przekształcania się potrzeb uznawanych w odczuwane.

● Potrafimy określić znaczenie poszczególnych kanałów udostępniania książki; znamy w ogólnym przynajmniej zakres zasięgu występowania, wielkość i

strukturę księgozbiorów domowych (posiada je ponad 40% mieszkańców, liczą na ogół po około 20 pozycji; księgozbiory składające się ze 100 i więcej jednostek występują u zaledwie około 3% mieszkańców wsi i u 16—20% populacji ludności miast dużych i ośrodków szybko uprzedysławianych); orientujemy się dość dokładnie w roli, jaką spełniają biblioteki publiczne — najważniejsze źródło książki w Polsce; potrafimy scharakteryzować kategorie społeczne najczęściej znajdujące się w zasięgu oddziaływania tych instytucji.

● Jesteśmy świadomi podstawowych uwarunkowań zasięgu książki w społeczeństwie. Wyniki badań terenowych wskazują na szczególne znaczenie dla występowania, trwałości i regularności kontaktów z książką (obok innych uwarunkowań: ekologicznych, demograficznych, społecznych) — poziomu wykształcenia (istotna rola wykształcenia średniego). Silne motywacje czytelnicy występują u zaledwie 1,9% ludzi, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej, u 8,1% osób z ukończoną szkołą podstawową, u 28,7% osób z wykształceniem średnim i u 39,6% z wykształceniem wyższym. Całkowity brak motywacji czytelnicych charakterystyczny jest dla 75,8% osób z pierwszej grupy, 44,2% — z drugiej, oraz jedynie 8,7% — trzeciej i 4,2% z czwartej. 87,2% osób nie czytających ma wykształcenie podstawowe lub niższe.

● Potrafimy wskazać na główne kierunki wyborów czytelnicych. Charakterystyczne są dla nich: niepodważalna przewaga książki beletrystycznej, stanowiącej przeszło 90% wszystkich wyborów dokonywanych w czytelnictwie powszechnym (dominuje powieść — głównie polska powieść klasyczna: 60% wyborów z tej grupy tekstów) koncentracja wyborów na stosunkowo niewielkiej grupie tekstów (względnie intensywnie: 6 i więcej razy w roku czytana jest większość książek dla dzieci i młodzieży, książki sensacyjno-kryminalne i zaledwie 20—30% literatury pięknej dla dorosłych), stabilność i bardzo powolna zmienność preferencji i wyborów w czasie. Najczęściej spotykany syndrom wyborów stanowi literatura klasyczna, pisana w tradycyjnej konwencji powieść współczesna oraz książki sensacyjne i kryminalne. Wśród czytelników dominuje grupa, która wybiera tylko literaturę piękną. Odbiorcy charakteryzujący się bardziej zróżnicowanymi wyborami rekrutują się głównie spośród osób wysoko wyspecjalizowanych zawodowo i najaktywniejszych kulturalnie. Publiczność literatury niebeletrystycznej (książek fachowych i popularnonaukowych) nie przekracza kilku, kilkunastu procent różnych badanych zbiorowości. Przyczyny tego stanu rzeczy tkwią zarówno w braku odpowiednich, dostosowanych do potrzeb i możliwości recepcyjnych — książek, jak i w rzadkim

występowaniu mechanizmów społecznych wyzwalających dostatecznie silne motywacje do zdobywania wiedzy (szczególnie ogólnej) oraz w generalnie niskim poziomie przeciętnego wykształcenia w Polsce (około 80% ludzi powyżej 15 roku życia nie ma ukończonej szkoły średniej). Zauważamy jednak stały, choć bardzo powolny, wzrost zainteresowania książką niebeletrystyczną (głównie z tzw. pogranicza oraz poradniki).

● Intuicyjnie raczej niż w sposób dostatecznie udokumentowany potrafimy określić przebieg i mechanizmy rządzące procesem recepcji książki. Uwarunkowań tych szukamy w sferze motywacji oraz w problematyce kwalifikacji czytelniczych, rozumianych tutaj jako zasób pewnych umiejętności i wiedzy pomocnej w samodzielnym obcowaniu z tekstem (zagadnienie to rysuje się jako szczególnie istotne). Czytelnik o niskich kwalifikacjach nie potrafi odkryć wielowarstwowej struktury dzieła literackiego, jego metaforycznych i filozoficznych sensów, nie jest w stanie zrozumieć wywodu zawartego w książce niebeletrystycznej.

Zarysowany wyżej przegląd podejmowanych zagadnień oraz podstawowych ustaleń daleki jest od kompletności, nie mniej wyraźnie wskazuje na podstawowe kierunki zainteresowań charakterystycznych dla dotychczasowego dorobku badań czytelnictwa, pozwala również zdać sobie sprawę z luk, jakie istnieją w naszej wiedzy na temat obrazu i przebiegu zjawisk czytelniczych.

W celu poszerzenia i pogłębienia stanu wiedzy na temat czytelnictwa, w celu lepszej i skuteczniejszej operacjonalizacji uzyskiwanych informacji, zamierzamy podjąć w niedalekiej przyszłości następujące problemy i tematy badawcze (wymieniamy tylko zagadnienia najważniejsze; część z nich jest już realizowana):

★ Istnieje pilna potrzeba dalszego wypracowywania jednolitych, nowoczesnych podstaw metodologicznych badań czytelnictwa, empirycznego sprawdzenia pojęć i terminów teoretycznych, ujednoczenia wskaźników itp.; istnieje potrzeba ciągłego poszukiwania perspektywy badawczej pozwalającej w sposób pełny i konsekwentny nie tylko opisywać, ale i wyjaśniać rejestrowane zjawiska. Jak się wydaje, inspiracji należy poszukiwać głównie w dorobku socjologii kultury i psychologii społecznej, oraz w semiotycznych metodach badań zjawisk literackich. Problem ten jawi się jako naczelny; pominięcie go skazuje badania czytelnicze na przyczynkarstwo, kosztowne marnotrawienie wysiłków i środków.

★ Istnieje wyraźna potrzeba poszerzenia pola zainteresowań o literaturę niebeletrystyczną. Cechą charakterystyczną badań dotychczasowych było opisywanie zjawisk „powierzchniowych”, ustalenia o charakterze ilościowym. Mamy coraz

wyraźniejszą świadomość, że wiedzę tę należy traktować jedynie jako punkt wyjścia. Jako zagadnienia centralne jawią się nam: wypreparowanie, opisanie i wyjaśnianie psychospołecznych mechanizmów wpływających na rozszerzenie się społecznych ram obiegu książki (próbą taką były m.in. badania nad wpływem procesów industrializacji i urbanizacji na zachowania czytelnicze mieszkańców ośrodków uprzemysławianych); zbadanie psycho-społecznych i kulturowych mechanizmów rządzących potrzebami i preferencjami czytelnictwa społeczeństwa; zebranie informacji na temat przebiegu, uwarunkowań i skutków recepcji poszczególnych rodzajów tekstów (dopiero ten typ wiedzy pozwoli w sposób zasadny mówić o rzeczywistych społecznych funkcjach literatury, pozwoli wyrokować i przewidywać skutki różnego typu inicjatyw popularyzatorskich i propagandowych, pozwoli unikać podejmowania wysiłków z góry skazanych na fiasko); podjęcie planowych, kompleksowych (a nie jak dotychczas przypadkowych i przyczynkarskich) badań nad historią i rozwojem czytelnictwa powszechnego (wiedza na ten temat, obok dostarczenia istotnych ustaleń dla historii polskiej kultury, pozwoli opisać pewne prawidłowości przebiegu ludzkich zachowań, np. warunki konieczne do zaistnienia inicjacji czytelniczej, a więc dostarczy wzorów interpretacyjnych i podstaw do działalności prognostycznej).

★ Istnieje ciągła potrzeba aktualizacji i weryfikacji dotychczasowych ustaleń o charakterze ilościowym (przykładowo, w IKiCz powtórzono po 10 latach badania nad rozwojem czytelnictwa młodzieży wiejskiej, planuje się powtórzenie badań nad czytelnictwem młodzieży robotniczej zatrudnionej w wielkich zakładach przemysłowych skupiska warszawskiego i wykorzystaniem księgozbiorów bibliotek publicznych). Wiedza na ten temat ma istotne znaczenie dla planowania różnego typu działań o charakterze organizacyjnym w skali makrospołecznej;

Jak widać, rejestr problemów wymagających badania jest bardzo obszerny. Nawet w przypadku ich szybkiego podjęcia, na ostateczne wyniki trzeba będzie poczekać. Rozproszenie i przypadkowość inicjatyw badawczych w różnych ośrodkach (głównie uniwersyteckich i w większych bibliotekach), problemy finansowe i organizacyjne (np. brak stałej sieci wykwalifikowanych ankietatorów) powodują niemożność podejmowania badań reprezentacyjnych przez jakąkolwiek instytucję poza Ośrodkiem Badania Opinii Publicznej (w którego planach badawczych czytelnictwo znajduje się jednak zaledwie na marginesie), słabe zaplecze techniczne, brak w większości ośrodków kadry wyspecjalizowanych badaczy (socjologów, statystyków itd.), to główne przeszkody

na drodze do szybkiej realizacji tych zamierzeń. Gwarancją ich realizacji jest rozbudowywanie odpowiednich struktur organizacyjnych. Trzeba pamiętać, że limit kadrowy Instytutu od wielu lat nie uległ zwiększeniu, a Zakład Badań Czytelnictwa, który głównie podejmuje wyżej zasygnalizowane problemy liczy zaledwie 13 pracowników, obciążonych dodatkowo bogatą działalnością dydaktyczną, odczytową, wykonujących różnorodne prace o charakterze usługowym.

BADANIA ORGANIZACJI BIBLIOTEK

Począwszy od 1955 r. podejmowano badania funkcjonowania biblioteki publicznej, a szczególnie cech strukturalnych użytkowników oraz ujawniających się preferencji w wykorzystywaniu księgozbiorów bibliotecznych. Zmierzano do scharakteryzowania miejsca i znaczenia biblioteki w zespole lokalnych instytucji kultury i wśród innych kanałów udostępniania książki. Nie ograniczono się zresztą jedynie do książki — brano również pod uwagę nieliczne, niemniej reprezentowane w księgozbiorach bibliotecznych, materiały audiowizualne. Uwaga nasza skupiała się głównie wokół biblioteki publicznej (dopiero w ostatnim okresie przy współpracy osób z zewnątrz włączono do programu Instytutu bibliotekę szkolną). Przedmiot badań stanowiły problemy wewnętrznej organizacji biblioteki, zasady gromadzenia zbiorów bibliotecznych (książkowych i nieksiążkowych), ich wewnętrzna struktura, zasady budowy katalogów rzeczowych, przedmiotowych, katalogów wzorcowych piśmiennictwa beletrystycznego, popularnonaukowego oraz literatury dla dzieci, problemy klasyfikacji piśmiennictwa, zagadnienia budownictwa i wyposażenia, podziału pracy i zakresu czynności wykonywanych w różnych ogniwach sieci, prac instrukcyjno-metodycznych, kształcenia i doskonalenia zawodowego bibliotekarzy. Rozbudowanie tematyki tych problemów, sumowanie uzyskanych wyników i nagromadzenie wiedzy, o tych zjawiskach umożliwiło podejmowanie prac o ogólniejszym bibliotekoznawczym charakterze, w którym mieściły się próby uogólniania zjawisk towarzyszących rozwojowi bibliotek publicznych oraz określenia relacji między nimi a otoczeniem zarówno w przeszłości, jak i współcześnie. Ponadto podejmowano prace na gruncie bibliotekoznawstwa polskiego nowe, do których wypada zaliczyć: badania nad najnowszą historią bibliotek publicznych w Polsce, analizy gromadzenia zbiorów i ich wykorzystywania, badania nad przestrzennym rozmieszczeniem bibliotek oraz przestrzennym zasięgiem ich oddziaływania, zasady zarządzania i kierowania siecią, programowania i planowania ich rozwoju. Wszystkie te trzy nurty wraz z wnioskami płynącymi z badań czytelnicstwa umożliwiły nie tylko sporządzenie

raportów charakteryzujących sytuację, ale umożliwiły formułowanie propozycji dotyczących przyszłej struktury organizacyjnej całej sieci. Jako przykład może posłużyć aktywny udział Instytutu w opracowaniu *Raportu o stanie bibliotek polskich oraz Programu rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 roku*.

W 1977 r. podjęto nowy temat pod nazwą: System bibliotek publicznych w nowym podziale administracyjnym. Został on umieszczony w planie badań Problemu węzłowego: Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja 11.1.

Podjęte badania dotyczą głównie wojewódzkich bibliotek publicznych a poprzez ich charakterystykę również wojewódzkich sieci bibliotek publicznych. Zebrane materiały odnoszą się do całego obszaru problemów organizacyjnych sieci bibliotek publicznych a celem pracy jest nie tylko podsumowanie i interpretacja zebranych informacji, ale również sformułowanie propozycji co do kierunków działań organizacyjnych w przyszłości. Propozycje na temat przyszłego modelu organizacyjnego sieci bibliotek publicznych muszą wypływać ze świadomości uwarunkowań historycznych, które zadecydowały o jej strukturze organizacyjnej, znajomości otoczenia, w których działają poszczególne sieci wojewódzkie obecnie oraz wiedzy o wyposażeniu materialnym bibliotek. Włączając w 1977 r. do programu badań Instytutu Książki i Czytelnictwa temat związany z pracą bibliotek w nowym podziale administracyjnym kraju, zdawaliśmy sobie sprawę, że nie jest możliwe dokładne zbadanie wszystkich aspektów pracy bibliotek: kulturowych, ekonomicznych, organizacyjnych. Przyjmując jako istotne doświadczenia z przeszłości, skupiliśmy uwagę głównie wokół organizacyjnej struktury sieci bibliotek publicznych. Zakładaliśmy, że przeprowadzony w 1975 r. podział administracyjny kraju stworzył nową sytuację w sieci bibliotek publicznych, i że nie będzie ona łatwa.

Badaniom nad nową strukturą organizacyjną sieci bibliotek publicznych towarzyszą trzy podtematy uzupełniające. Pierwszy dotyczy kształtowania się opinii o bibliotece w różnych środowiskach społecznych, drugi, ściśle z nim powiązany, zmierza do charakterystyki sposobów, w jakich biblioteka i wszystko co się wiąże z jej pracą prezentowane jest społeczeństwu przez prasę. Temat pierwszy realizowany jest w dwóch małych społecznościach lokalnych: małym miasteczku (Kowal) pod Włocławkiem i podwarszawskiej wsi Babice. Drugi obejmuje analizę około 10 000 wycinków prasowych zgromadzonych w Bibliotece Narodowej w ciągu 30 lat, zawierających antykuły o bibliotekach. Temat trzeci dotyczy rozwoju usług informacyjnych w sieci bibliotek publicznych — zmierza się zarówno do określenia kategorii użytkowników informacji,

jak i do oceny skuteczności stosowanych w niej form.

WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

Istotne znaczenie dla wyboru problematyki badawczej oraz konfrontowania stosowanych metod ma współpraca Instytutu z podobnymi ośrodkami zagranicznymi. Przybiera ona rozmaite formy: wymiany informacji na temat programów badawczych, wymiany artykułów na określone tematy, organizowanie wspólnych seminariów tematycznych oraz systematycznych, co dwa lata odbywających się porad kierowniczych ośrodków bibliotekoznawczych i pracy metodycznej krajów socjalistycznych. Zainteresowanie pracami Instytutu na forum międzynarodowym jest duże. Począwszy od 1972 r. na kolejnych sesjach IFLA prezentowane były referaty pracowników Instytutu. Niektóre z nich były publikowane w tematycznych wydawnictwach zbiorowych. W 1980 r. przewiduje się zorganizowanie pod opieką IFLA międzynarodowego seminarium nt. Książka i biblioteka w społeczeństwie, w którego programie znajduje się już ponad 20 referatów związanych z książką, biblioteką i czytelnictwem.

Nieco inną formą jest organizowanie wspólnych badań. W latach siedemdziesiątych podjęto węgiersko-polskie badania na temat recepcji literatury pięknej. W tym samym roku podjęto wraz z Biblioteką Publiczną im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie badania nad czytelnictwem literatury technicznej, przyjmując zbliżone metody i techniki badawcze. Uzyskane wyniki były prezentowane na specjalnych seminariach w 1975 r. w Leningradzie i w 1977 r. w Warszawie.

WNIOSKI

W artykule naszym poruszyliśmy sprawy najogólniejsze, eliminując wiele takich, które wykonywane są z dnia na dzień i obejmują całą sferę informacji o naszych pracach, ekspertyzy, opiniowanie programów kształcenia bibliotekarzy, udział w komisjach egzaminacyjnych, zbiorowych wizytacjach, reprezentacjach, opiniach na temat selekcji księgozbiorów bibliotecznych itp.

Za pośrednictwem licznych działań, zarówno tych, które należą do sfery badań, jak i tych poradniczych, staramy się wyposażać pracowników instytucji udostępniających książkę w nieco szerszą wiedzę o zjawiskach, w których uczestniczą i które mogą kształtować. Chcemy, by na podstawie wiedzy teoretycznej mogli podejmować samodzielne, świadome, oparte na empirycznych podstawach, decyzje praktyczne, by uwolnili się od nacisku stereotypów, a stali się samodzielnymi działaczami kultury. Wieloletnie doświadczenia pedagogów i działaczy oświatowych wskazują dobitnie i jednoznacznie, że jest to typ działań najskuteczniejszych społecznie. Pracownik

wyposażony w niezbędny zasób wiedzy ogólnej jest znacznie bardziej aktywny i potrafi sobie lepiej radzić w skomplikowanych i różnorodnych sytuacjach, z którymi spotyka się przy wykonywaniu codziennych obowiązków służbowych. W związku z powyższym, jednym z głównych zabiegów związanych z wdrażaniem wyników badań czytelnictwa i dotyczących organizacji bibliotek powinno być nauczanie, głównie poprzez zaś szkół i uniwersyteckich wydziałów bibliotekarskich. Solidnego wykształcenia bibliotekarskiego nie zastąpią doraźne akcje instruktażowo-szkoleniowe, tym bardziej, że niemożliwe jest stworzenie w Polsce instytucji, która byłaby w stanie w sposób bezpośredni rozwiązać problemy praktyczne pojedynczych bibliotek i całych zbiorowości.

Wyniki badań są również przydatne instytucjom sprawującym opiekę merytoryczną oraz zarządzającym bibliotekami. Głównie dzięki nagromadzonemu doświadczeniu empirycznym Instytut może wypowiadać się w sposób odpowiedzialny na temat organizacji bibliotek, uczestniczyć w opracowywaniu wskaźników, interpretować dane statystyczne, współuczestniczyć w organizacji katalogów, porządkowaniu spraw związanych z klasyfikacją itp.

Pod względem liczebnym zespoły pracowników Instytutu nie zmieniają się od wielu lat, a zadań, które trzeba podjąć, jawi się coraz więcej. W badaniach czytelnictwa konieczne stało się włączenie problemów książki fachowej, w badaniach bibliotekarskich brakuje nam coraz dotkliwiej wiedzy na temat funkcjonowania innych sieci bibliotecznych, zwłaszcza bibliotek naukowych. W ostatnich kilku latach ukształtowała się w Instytucie grupka osób, które mogą poszerzyć zakres swoich zainteresowań i które są zdolne pokierować zespołem badawczym, przekazać zdobyte umiejętności młodszym od siebie. Ludziom tym, wykształconym i dojrzałym w Bibliotece Narodowej trzeba będzie stworzyć warunki, w których mogliby rozbudować własne warsztaty badawcze. Tylko wtedy trud włożony w ich kształcenie będzie owocny.

Pełnej rozbudowy wymaga problematyka związana z funkcjonowaniem książki i biblioteki w nauce. W 1980 r. planujemy podjęcie badań nad potrzebami czytelnictwa pracowników instytucji naukowych. Zmierzamy do przeprowadzenia rozpoznania potrzeb czytelnictwa i informacyjnych naukowego środowiska warszawskiego ze szczególnym uwzględnieniem Biblioteki Narodowej jako instytucji organizującej dostęp nie tylko do własnych zasobów, ale i do materiałów znajdujących się w bibliotekach krajowych. Problematyka ta wiąże się z podjętymi i wymagającymi kontynuacji badaniami nad kształtowaniem się opinii o bibliotece w różnych środowiskach lokalnych oraz kategoriach zawodowych, za-

równy wśród użytkowników, jak i tych, którzy do niej nie trafiają. W polu naszych zainteresowań są również grupy użytkowników, którzy wymagają ze strony bibliotek szczególnych starań. Mamy tu na myśli osoby niepełnosprawne fizycznie: niewidomych, inwalidów, seniorów. Obsługa tych szczególnych grup społecznych przez biblioteki jest w naszym kraju dopiero podejmowana, niewielki jest zakres doświadczeń bibliotek w tej mierze. Podobnie badanie tych zagadnień nie mieści się w sferze dotychczasowych doświadczeń Instytutu i wymagać będzie zapewne pozyskania współpracy psychologa,

psychotechnika czy specjaliści z zakresu rehabilitacji i readaptacji osób niepełnosprawnych.

Kumulacja doświadczeń Instytutu zbiega się w czasie z perspektywą uzyskania lepszych warunków lokalowych i kadrowych w nowym gmachu Biblioteki Narodowej. Obydwie te okoliczności łącznie stwarzają szansę dokonania niezbędnych korektur w strukturze Instytutu, lepszego jej przystosowania do realizacji tych zdań i kierunków badawczych, dla których w minionym dwudziestopięcioletniu nie dostawało środków, odpowiednio przygotowanej kadry i wypracowanej metodologii.

MAGDALENA PORADA
INSTYTUT ŁĄCZNOŚCI
WARSZAWA

Nowe metody w dydaktyce bibliotekarskiej

Książka M. J. K. Zachert¹ jest pierwszą w literaturze bibliotekarskiej traktującą o nowej metodzie kształcenia przyszłych pracowników bibliotek. Przedstawiona w niej została podstawowa wiedza o nauczaniu symulacyjnym oraz obszerny zbiór materiałów do bezpośredniego wykorzystania przez nauczycieli. Toteż wydaje się, że warto ją pokrótce omówić.

1. Metoda uczenia symulacyjnego

Tradycyjne kształcenie bibliotekarzy oparte jest przede wszystkim na wykładach, lekturach, dyskusjach z nauczycielem, seminariach. Student rzadko ma możliwość poznania rzeczywistych warunków swojej przyszłej pracy. Pomocą może być metoda symulacyjna, której podstawowym zadaniem jest konfrontacja wiedzy studenta z rzeczywistymi wymaganiami jakie stwarza praca w bibliotece. Symulacja może ułatwić naukę na każdym jej etapie, może być stosowana w szkole podstawowej, jak i na studiach wyższych. Zawarte w książce koncepcje symulacji i eksperymentalnych technik uczenia (eksperymentalnych w tym sen-

się, że sprzyjających nabieraniu doświadczenia (przez studenta) pochodzą przede wszystkim z doświadczeń zebranych w szkoleniu kadr administracyjnych. Obecnie uczenie symulacyjne jest wykorzystywane w bardzo rozmaitych i licznych dziedzinach. Definicją symulacji może być „reprezentacja rzeczywistości” — takiej rzeczywistości, która jest zbyt rozległa, odległa czy złożona, aby mogła być poznawana lub przekształcana wprost. Rzeczywistość opisana jest przez model, a uczący się może działać w jego obrębie, będąc jednocześnie wolnym od negatywnych skutków swych działań. Oczywiście, model nie może oddać pełnego obrazu rzeczywistości. Ale jest to zarówno wadą jak i zaletą. Wadą — bowiem doświadczenia płynące z pracy w obrębie modelu nie mogą w pełni wystarczyć do prawidłowego działania w rzeczywistości. Natomiast zalet jest dużo, a mianowicie:

- a) Zbieranie doświadczeń może odbywać się stopniowo, począwszy od działań stosunkowo złożonych. Uczący się otrzymuje obraz rzeczywistości zredukowany do takich wymiarów, w jakich zdolny jest działać.
- b) Zakres zebranych doświadczeń może być dużo szerszy niż byłoby to możliwe w rzeczywistej pracy. Student może bez ryzyka podejmować różne decyzje, obserwować ich skutki, analizować błędy. Jeżeli nawet jego poczynania są błędne, to nie mają one wpływu na istniejącą rzeczywistość. Stąd może być mu dana duża swoboda działania.
- c) Istnieje możliwość selekcji zjawisk. Studentowi można podać tylko te informacje, które są istotne w rozpatrywaniu konkretnego problemu, pomijając wiele szczegółów nie mających z nim związku.
- d) Nie ma ograniczeń czasowych. Działania symulacyjne mogą być przerwane dla wnikliwego przestudiowania problemu, uzupełnienia wiadomości teoretycznych, rozważania alternatyw-

¹ M.J.K. Zachert: *Simulation Teaching of Library Administration*. New York 1975 R.R. Bowker Company. s. 297

nej strategii. Symulacja może być powtarzana, student może wielokrotnie przyglądać się tej samej sytuacji, współdziałając z innymi uczestnikami gry symulacyjnej.

- e) Model może być modyfikowany, zależnie od potrzeb mogą być zmieniane parametry modelu, bądź zmieniany obszar rzeczywistości opisywanej przez model.

Symulacja nie jest metodą, która może zastąpić tradycyjny sposób uczenia. Ćwiczenia symulacyjne z reguły wymagają obszernej wiedzy teoretycznej dotyczącej przedmiotu. Można ją zdobyć w toku wykładów, gdzie jest przekazywana studentowi w sposób zwarty i uporządkowany. Zdobyć inną drogą tak dużej ilości informacji zabrało by studentowi nieporównanie więcej czasu. Prowadzona podczas tradycyjnych ćwiczeń analiza wybranych zagadnień jest również potrzebna. Pozwala ona studentowi przyswoić sobie ogólne metody opisywania i rozwiązywania problemów, jakie występują w jego dziedzinie. Metody eksperymentalne, takie jak symulacja, mogą być dodatkiem do metod tradycyjnych. Aby uzyskać w nich dobre wyniki student musi posiadać wiedzę wystarczającą dla zrozumienia modelu symulacyjnego oraz logicznego rozwiązania zawartych w nim sytuacji problemowych. Tak więc metoda symulacyjna ma być uzupełnieniem, a nie zastąpieniem — metod stosowanych dotychczas. Ważną jej zaletą jest to, że symulacja stanowi metodę nauki aktywnej, opartą na zdobywaniu doświadczenia przez działanie. Często zdarza się pracownikowi, że teoretyczna wiedza wyniesiona ze studiów nie jest adekwatna do problemów przed którymi staje, albo też nie potrafi jej stosować. Metody symulacyjne pomagają studentowi znaleźć więź między teorią a praktyką.

2. Metoda symulacyjna w kształceniu bibliotekarzy

Założenia:

- a) Metoda może służyć do przygotowania administracyjnej kadry bibliotecznej. Ogólnym celem jej stosowania jest umożliwienie studentowi zebrania doświadczeń w tego typu pracy.
- b) Planowanie symulacji musi być tak pomyślane, aby student mógł zetknąć się z każdą funkcją administracyjną.
- c) W bardziej zaawansowanym etapie nauki muszą być postawione szczegółowe cele jakimś podporządkowana jest praca w wybranych przez studenta dziedzinach.

Nauczanie symulacyjne realizuje się poprzez ciąg działań pokazany na rys. 1. Jak wykazały badania nad efektami uczenia symulacyjnego w innych dziedzinach,

powinno się stosunkowo sztywno przestrzegać przedstawionej struktury ćwiczeń. Założono w niej, że student posiada wiedzę teoretyczną wystarczającą do podjęcia działań symulacyjnych. Pętla, oznaczona na rysunku linią przerywaną, wskazuje, że objętą nią sekwencję kroków można powtarzać wielokrotnie. Krok drugi można pominąć jeśli student nie styka się z ćwiczeniami symulacyjnymi po raz pierwszy. Pokazany ciąg działań może być realizowany podczas jednych ćwiczeń albo może stanowić ramy dla dłuższych działań (np. ten sam model może być używany w wielu kolejnych ćwiczeniach).

3. Materiały symulacyjne

Realizacja większości kroków przedstawionych na rys. 1 wymaga użycia materiałów symulacyjnych. Mogą one być podzielone na cztery kategorie.

3.1. Modele

Model musi opisywać sytuację w jakiej student ma działać. Uczący się musi otrzymać opis biblioteki (nie musi to być opis żadnej z istniejących bibliotek, ale powinien być wystarczająco realizowany).

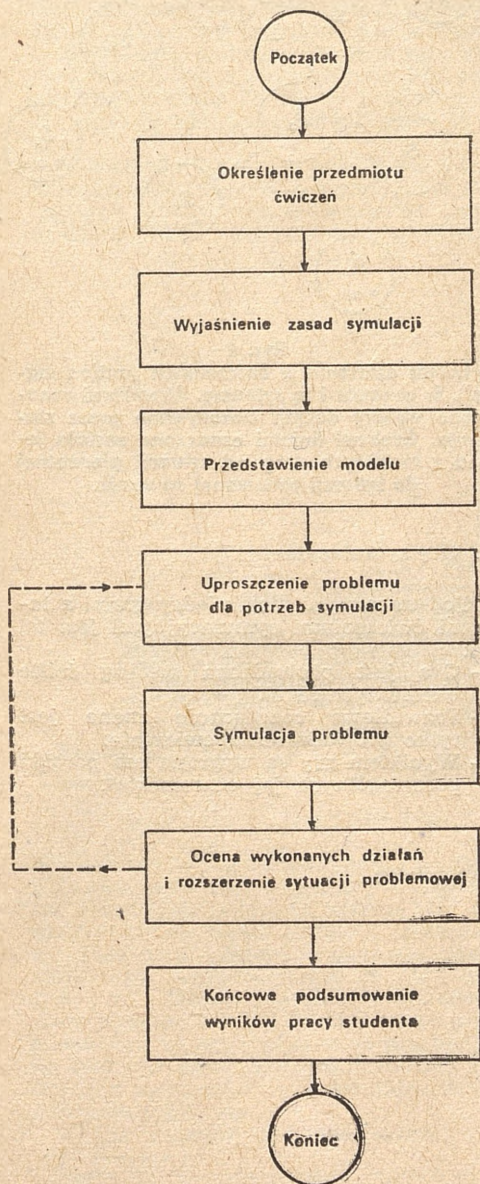
Taki opis biblioteki może zawierać informacje, najczęściej zawarte w dokumentach analogicznych do tych, jakie istnieją w każdej bibliotece, a dotyczących instytucji której biblioteka podlega, jej schematu organizacyjnego, miejsca biblioteki w tym schemacie oraz schematu organizacyjnego samej biblioteki, planu pomieszczeń, danych o zadaniach biblioteki, jej budżet, dane personalne, i inne. W każdym modelu pewne dokumenty są przedstawione tak kompletnie jak to jest w rzeczywistej bibliotece. Większość jednakże, stanowią fragmenty dokumentów wystarczające do zebrania potrzebnych w symulacji informacji. Eliminacja pewnych, mniej ważnych szczegółów pozwala studentowi skupić się na podstawowych cechach modelu. Model powinien być przedstawiony studentowi możliwie wcześniej, aby w momencie rozpoczęcia działań symulacyjnych był przez niego dobrze opanowany. Oczywiście wszystkie dokumenty tworzące model są w każdej chwili dostępne studentowi.

3.2. Materiały określające sytuację

Materiały symulacyjne muszą zawierać dodatkowo, oprócz podstawowych dokumentów opisujących model, również takie dokumenty które określają aktualną sytuację w bibliotece, w chwili gdy symulacja jest rozpoczynana.

3.3. Materiały okazjonalne

Są to takie dokumenty jak: listy, raporty, protokoły, teksty rozmów telefonicznych, akta personalne, itp. Część tych materiałów student otrzymuje wraz z rozwojem każdej sytuacji, inne tworzy sam w trakcie własnych działań. Jest często niezbędne, aby prowadzący ćwiczenia przygotowywał na bieżąco dokumenty będące reakcją na kroki podjęte przez uczących się.



Rys. 1. Schemat ćwiczeń prowadzonych metodą symulacyjną.

4. Materiały służące organizacji ćwiczeń symulacyjnych

Są to materiały dodatkowe, nie związane bezpośrednio z symulacją. Służą one instruktorowi lub studentowi, lub obu razem. Mogą zawierać plany zajęć symulacyjnych lub przedstawiać problemy jakimś zajęciami powinny być poświęcone.

4.1. Ćwiczenia symulacyjne

W książce opisano cztery rodzaje ćwiczeń symulacyjnych, ilustrując je obszernie przykładami. Później przedstawione zostaną krótko zasady każdego z nich.

4.2. Ćwiczenia „Rolleplay” (granice roli)

Jest to prawdopodobnie najlepiej znana metoda symulacji prowadzonej w grupie. Polega ona na tworzeniu sytuacji, w której student występuje w jednej z ról: kierownika biblioteki, urzędnika, czytelnika itp. Pozwala to uczącemu się zrozumieć sposób podejścia i emocje różnych osób mających związek z biblioteką oraz nabrać praktyki w działaniu wśród ludzi. Podczas ćwiczeń prowadzonych tą metodą student uczy się jasno formułować i przedstawiać swoje zadanie w dyskusji, rozumieć i oceniać argumenty przeciwników, dostrzegać odmienne punkty widzenia, wykrywać sytuacje potencjalnie niebezpieczne. Przed przystąpieniem do właściwego ćwiczenia studenci (zapoznani już dobrze z modelami), otrzymują krótki opis sytuacji oraz podział ról.

4.3. Ćwiczenie „In basket” (w koszu)

Do każdego człowieka który sprawuje funkcję administracyjną napływa codziennie strumień informacji. Pewne informacje są oczekiwane i potrzebne, inne zaskakujące, jeszcze inne są dla niego bez wartości. Przychodzą one zarówno od innych pracowników tej samej organizacji, jak i z zewnątrz. Jedne nadają się tylko do wyrzucenia, inne mogą być przekazane podległym pracownikom, są i takie które po prostu stanowią pisma obiegowe, wreszcie te które wymagają od adresata bezpośredniego działania. Tak więc pracownik administracyjny codziennie dostaje „kosz” o różnorodnej zawartości. Jego zadaniem jest ocena względnej wartości poszczególnych informacji, dostrzeżenie związków między nimi i formułowanie na ich podstawie swych decyzji. Jakość wykonywania tego zadania często określa końcowy efekt działań pracownika administracji.

Symulacyjne ćwiczenie „in basket” jest reprezentacją takiej rzeczywistości. W

ćwiczeniu tym student otrzymuje grupę lub serię komunikatów dostosowaną do aktualnie symulowanego zakresu wykonywanych przez niego czynności (sprawowanej funkcji). Musi on zrozumieć sens i wagę każdej napływającej wiadomości oraz zdecydować, jak ją wykorzystać zgodnie z bieżącą sytuacją i ogólnymi celami swej instytucji.

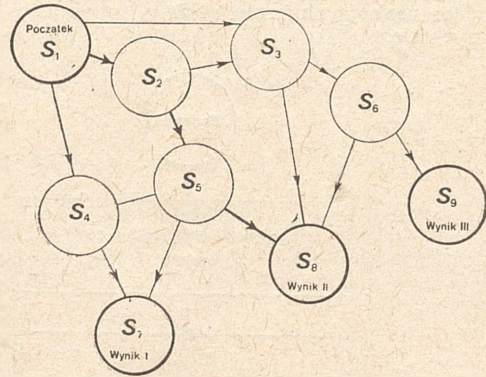
Ćwiczenia te mogą być prowadzone dwójako:

- Student otrzymuje jednocześnie cały zestaw informacji, klasyfikuje je i podejmuje decyzje, może też dodatkowo formułować odpowiedzi na wybrane przez siebie pisma. W ćwiczeniu tym każdy uczący się działa indywidualnie, z ograniczeniem czasu przeznaczonym na reakcję. Symuluje to presję czasu w rzeczywistej pracy.
- Student otrzymuje wiadomości kolejno. Możliwe są wtedy sprzężenia zwrotne tzn. mogą pojawiać się informacje będące skutkiem decyzji podjętych uprzednio przez uczącego się. Ćwiczenia te mogą być prowadzone w grupie przez włączenie ich w strukturę „rolleplay” lub z zastosowaniem komputera.

4.4. Ćwiczenie „action maze” (działanie w labiryncie)

Jest to metoda która może być dobrym uzupełnieniem ćwiczeń „in basket”. Polega ona na tym, że studentowi przedstawiona jest sytuacja modelowa w jakiej się znajduje, otrzymuje on również informacje o faktach wobec których musi zająć stanowisko, przy czym podany jest zbiór możliwych decyzji. Uczący się wybiera tę, którą uznaje za najbliższą swojej reakcji. Następnie otrzymuje wiadomość o zmianie sytuacji będącej z reguły bezpośrednim lub pośrednim skutkiem jego poprzednich działań. W ten sposób uczy się przewidywać dalekosiężne skutki cią-

gu swych decyzji. Zasada tego ćwiczenia przedstawiona jest na rys. 2. W pokazaną tam sieć wplecione są informacje dotyczące oceny działań podejmowanych przez studenta, tak aby zdawał sobie sprawę ze swych błędów i kolejnymi działaniami mógł starać się je skorygować. Decyzje raz podjęte cofnięte być nie mogą.



Rys. 2

Schemat działania w ćwiczeniach „action maze”. S_1 oznacza i tę sytuację. Strzałkami oznaczono wybory decyzji dokonywane przez studenta. Grubymi liniami oznaczona została jedna z możliwych dróg od sytuacji pierwotnej do sytuacji uznawanej za wynik.

5. Gry symulacyjne

Podstawową różnicą między grami a innymi ćwiczeniami symulacyjnymi jest to, że:

- Gra jest prowadzona według ściśle określonych reguł.
- Prawidłowe rozwiązanie znane jest tylko prowadzącemu ćwiczenia.
- Wynikiem gry są wygrane lub porażki poszczególnych jej uczestników.

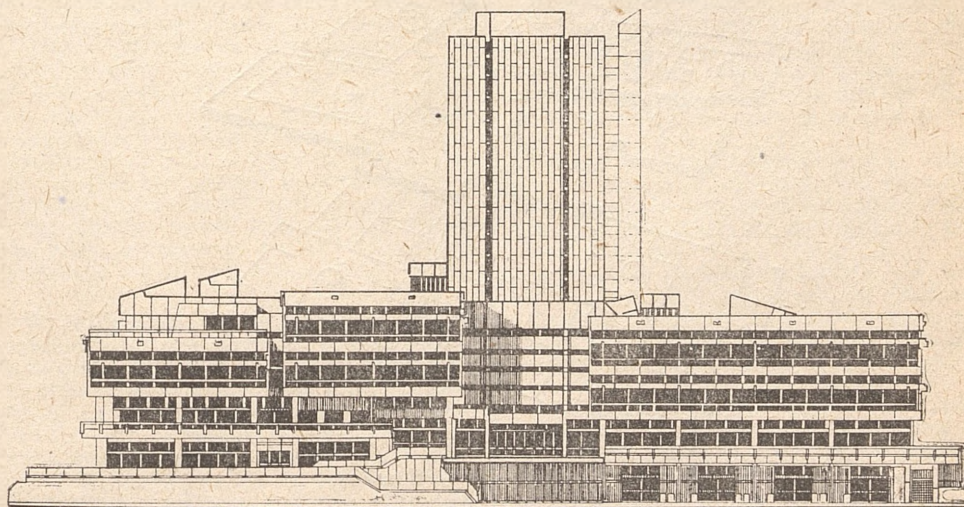
Biblioteka Miejska w Lyonie

Licząca 5 lat Biblioteka miejska w Lyonie zbudowana przy centrum handlowym La Part Dieu, pod względem nowoczesności dorównuje bibliotece Baubourg w Paryżu. Jest jedną z największych bibliotek miejskich Europy (27 000 m² powierzchni). Jej budowa kosztowała 39 milionów franków.

W budynku biblioteki mieści się zespół wypożyczalni, czytelnia, bibliobus, sale wystawowe, konferencyjne i sale do pracy z czytelnikiem oraz magazyn, pracownię

(4,60 m), kontaktującym się poprzez hall główny z tarasem i pasażem centrum handlowego znajduje się czytelnia ogólna, wypożyczalnia książek dla dzieci i dla dorosłych, wypożyczalnia płyt oraz sale wystawowe, sala konferencyjna i tzw. sala „wielozadaniowa”, w której odbywają się różnego rodzaju spotkania, prelekcje filmowe, dyskusje, audycje muzyczne itd. Specjalną rolę spełnia tu czytelnia ogólna (450 m²), z atrakcyjną witryną wystawową. Wnętrze czytelnia urządzone jest przytulnie, nie ma tu, typowych dla czytelnia stołów i krzeseł, są biegnące wzdłuż ścian wygodne niskie fotele, są kąciaki oddzielone niskim (1,35 m) regałami, gdzie można wybierać wśród 166 tytułów czasopism ogólnych oraz 4100 książek treści różnorodnej aby przeczytać coś na miejscu lub wypożyczyć do domu².

Wypożyczalnia książek dla dorosłych (600 m²) ma 18 tysięcy książek (układ dziesiętny) z wolnym dostępem, oraz 50 miejscami do lektury na miejscu. Stano-



Biblioteka miejska w Lyonie — fasada główna

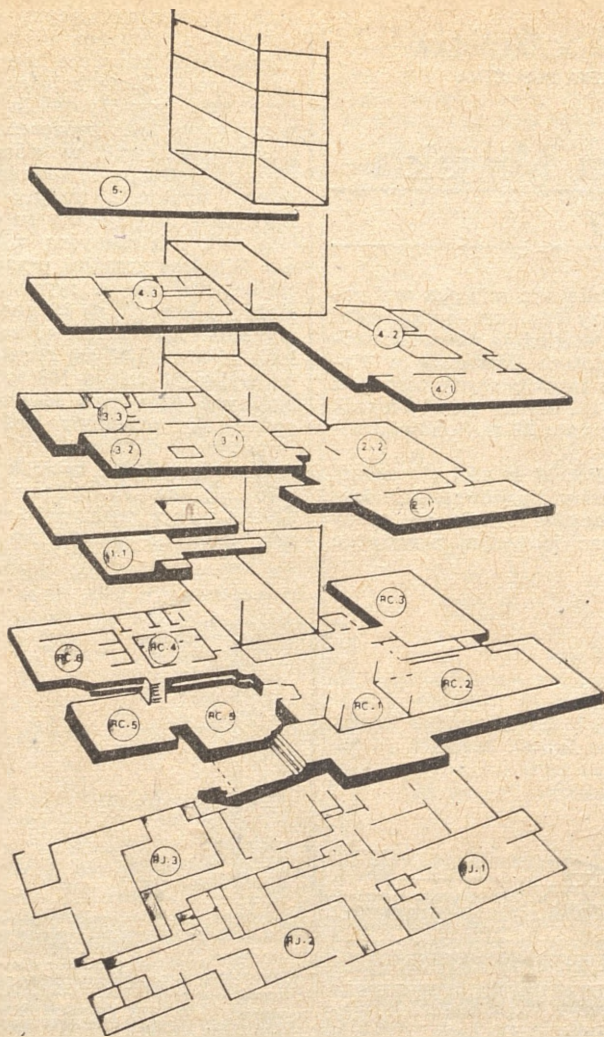
biblioteczne i administracja¹. Trzonem budynku jest 17-piętrowa bryła magazynu zbiorów, do której przylegają trzy pozostałe niższe części budynku, połączone z magazynem kilkoma wspólnymi poziomami (na wysokości 4,60 m, 9,20 m i 13,80 m). Układ wspólnych poziomów ułatwia drogę książki między magazynem a działami udostępniania oraz pracownikami bibliotecznymi. Na poszczególnych poziomach rozmieszczone są też różne działy usługowe biblioteki.

W tak zwanym poziomie zasadniczym

¹ Poza tym na terenie miasta znajduje się 13 wypożyczalni dla dorosłych i 7 bibliotek dla dzieci, które wchodzi w skład organizmu biblioteki miejskiej.

wiska rejestrujące wypożyczenia wyposażone są w elektromagnetyczne urządzenia typu *Olivetti*. Wszystkie książki mają zakodowany numer umieszczony w prawym dolnym rogu tylnej okładki, czytelnik ma kartę czytelniczą perforowaną, którą wkłada w odpowiedni otwór urządzenia. Podczas gdy pracownik biblioteki przesuwając wypożyczoną książkę po pulpicie z płytką elektromagnetyczną, maszyna notuje numer czytelnika i numer książki równocześnie, po czym czytelnik sam przybliża sobie pieczęć z datą wypożyczenia książki; podobna operacja przebiega przy oddaniu książki, przy czym książki zamó-

² Wszystkie dane liczbowe pochodzą z podsumowania roku 1978.



Biblioteka miejska w Lyonie — przekrój ogólny

POZIOM OGRODU (RJ)

RJ.1 wypożyczalnia dla dzieci, RJ.2 pomieszczenia techniczne, RJ.3 bibliobus

PARTER (RC)

RC.1 hall wejściowy, RC.2 czytelnia ogólna, RC.3 wypożyczalnia dla dorosłych, RC.4 sale wystawowe, RC.5 sale wystawowe, RC.6 sala konferencyjna (120 miejsc)

PIERWSZE PIĘTRO (1)

1.1 sala wieloczynnościowa

DRUGIE PIĘTRO (2)

2.1 czytelnia naukowa: literatura i sztuka, 2.2 czytelnia naukowa: nauki ścisłe i prawo

TRZECIE PIĘTRO (3)

3.1 katalogi, 3.2 czytelnia regionalna, 3.3 dyrekcja i dział katalogów

CZWARTE PIĘTRO (4)

4.1 sala „niebieska”, 4.2 pomieszczenia dla personelu, 4.3 dział przybytków

PIĄTE PIĘTRO (5)

5. dział starych druków, administracja, pracownie

wione przez innego czytelnika — co zostało zaprogramowane — są zatrzymywane przez widełki pulpitu.

Przy wejściu do wypożyczalni znajduje się stojak na teczki i torby. Korzystanie z wypożyczalni jest bezpłatne, można wypożyczyć 3 książki na 3 tygodnie. W wypadku przetrzymywania książki czytelnik płaci karę: 1 frank od 1 książki 1 tygodnia lub konfiskata karty czytelniczej na czas równy okresowi przetrzymywania.

Jednym płatnym działem usługowym biblioteki jest **wypożyczalnia płyt** (170 m²) dysponująca około 7700 płytami. Wśród nich 50% stanowi muzyka klasyczna, 15% jazz, 15% piosenki, 12% rock, reszta to płyty do nauki języków obcych, teksty. Dodatkowo, bezpłatnie wypożyczyć można też partytury. Odpłatność wynosi 2 franki od płyty na okres 3 tygodni oraz za przetrzymanie 1 frank od 1 płyty za 1 tydzień. Personel wypożyczalni (6 i pół etatu) dokonuje całości operacji związanych z wyborem, zakupem, opracowaniem i wypożyczeniem płyt. Wypożyczalnia czynna jest 3 razy w tygodniu (20 godzin) z uwagi na konieczność poświęcenia 1/3 czasu pracy na mycie płyt. Obieg płyty wynosi 5—40 razy, średnia wypożyczeń jednej płyty 25 razy, potem płyta jest wycofana z obiegu. Niszczenie się płyt wymaga ciągłego odnawiania ich zasobu, stąd konieczność pobierania opłat za wypożyczenia. Płytołeka (jedna w Lyonie, mieście liczącym 1 150 000 mieszkańców, podczas gdy Grenoble liczące 394 000 ludności ma ich 4) ma duże powodzenie. Liczba wypożyczeń kształtuje się 10 tys. miesięcznie.

Wypożyczalnia książek dla dzieci (300 m²) wyposażona jest dodatkowo w małą poczekalnię dla rodziców oraz w salę imprezową (70 m²). Przy pomocy regałów i pojemników na książki (8 000 wol.) podzielona jest na kilka mniejszych kącików: dla najmłodszych, kącik komiksów oraz czytelnik w dużym zasobem encyklopedii i informatorów różnego rodzaju. W każdą środę³ w salce przeznaczanej na imprezy odbywają się różnego rodzaju spotkania z dziećmi, w których jako organizatorzy uczestniczą także aktywni biblioteczni, wybrani spośród czytelników.

W wyższej części budynku (poziom 9,20 do poziomu 16,10 m) mieszczą się czytelnie naukowe, katalogi i bibliografia oraz dział dokumentacji regionalnej (czytelnia regionalna). Dwie czytelnie naukowe dy-

sponują 400 miejscami i przeszło 14 tys. tytułów literatury podręcznej oraz zbiorami w magazynach. Na życzenie czytelników zaczęto również gromadzić i udostępniać tutaj płyty.

Łączna powierzchnia czytelnicy wynosi 1200 m². W jednej z czytelnicy znajdują się książki z zakresu humanistyki i sztuki, w drugiej z zakresu nauk ścisłych i prawa. Obok wypożyczalni jest wyjście tzw. **pater noster** — urządzenia transportujące książki z magazynu. W poziomie 11,50 m znajdują się **katalogi i bibliografie** (225 m²) — katalogi uwzględniają książki z magazynów i czytelnicy, nie obejmują starych zbiorów i książek wypożyczalni. W części bibliograficznej znajduje się około 1200 wol. bibliografii, encyklopedii, słowników i biografii oraz dzieł z dziedziny heraldyki (300 wol.). Obok na poziomie 11,73 mieści się dział katalogowania zbiorów

Czytelnia regionalna gromadząca wszystkie dokumenty dotyczące regionu (Lyon i Rhône-Alpés) dysponuje 50 miejscami i posiada obecnie około 5000 książek i dokumentów (w tym 300 map) oraz 213 czasopism. Dział ten rozwija się bardzo szybko i już mówi się o ciasnocie (275 m²) oraz konieczności przeniesienia go w inne miejsce.

Do strefy czytelnicy należy jeszcze dział starych druków dysponujący 46 miejscami do czytania oraz 22 miejscami w części katalogowej. Dział ma 8000 wol. i 31 tytułów czasopism.

Biblioteka miejska w Lyonie nie ma odrębnej czytelnicy czasopism, w każdym z działów udostępniania znajdują się czasopisma związane z nim tematycznie. Największa ilość czasopism o różnorodnej treści znajduje się w czytelnicy ogólnej.

Siedemnastopiętrowy magazyn na książki jest klimatyzowany. Ma dwie windy i pater-noster, zamiast okien są tu przeszklone szczeliny. Mieści się w nim około 413 000 książek.

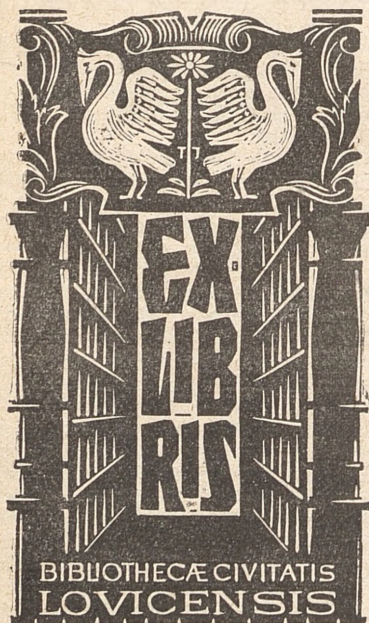
Dwadzieścia filii bibliotecznicy na terenie miasta oferuje mieszkańcom Lyonu ok. 218 000 książek. W 1978 r. skorzystało z nich 56 000 czytelników, którzy wypożyczyli około 82 400 woluminów. Obsługę miasta uzupełnia bibliobus, którego magazyn liczy 72 000 książek i który w ubiegłym roku obsłużył 172 grupy ludności. Czytelnię naukową odwiedziło w tym samym czasie 130 000 osób. W bibliotece miejskiej w Lyonie zatrudnionych jest łącznie 168 osób na pełnych etatach i 20 osób na zasadach ryczałtowych w tym w centrali 125 pracowników etatowych i 5 ryczałtowych.

³ Srody we wszystkich szkołach podstawowych we Francji są dniem wolnym przeznaczonym na zajęcia własne uczniów.

EKSLIBRIS

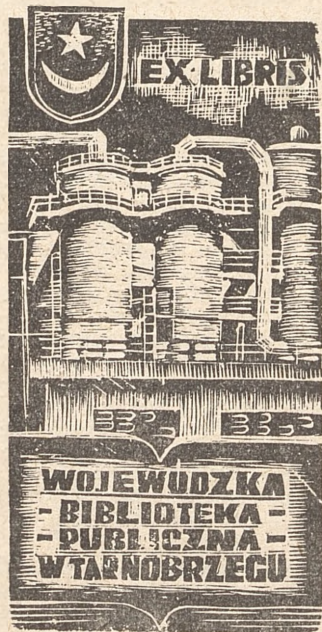
w bibliotekach publicznych

W maju 1979 r. otwarto we Wrocławiu trzecią już wystawę ekslibrisów bibliotek publicznych (pierwsza w 1975 r., druga w 1977 r.). Kolejne wystawy wraz z opublikowanymi katalogami stanowią w całości przegląd, którego skala daje podstawę do wysunięcia pewnych wniosków, zwłaszcza, że przy okazji w dwu ostatnich ekspozycji przyznano nagrody i wyróżnienia. Fundatorami nagród byli: Ministerstwo Kultury i Sztuki (pod którego patronatem organizowana była wystawa w 1979 r.), Wydział Kultury i Sztuki Urzędu województwa wrocławskiego i m. Wrocławia, Naczelnik Dzielnicy Wrocław-Psie Pole oraz Wrocławskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. O nagrodach później.



Oglądając na wystawach ekslibrisy bibliotek publicznych ma się bardzo mieszane uczucie. W ostatnich latach obserwuje się w kraju renesans ekslibrisu. Bardzo szybko rośnie liczba właścicieli, a jeszcze szybciej — kolekcjonerów. Także coraz więcej bibliotek nie tylko wyposaża się w ekslibrisy, ale również je zbiera.

Dotyczy to nie tylko bibliotek publicznych, głównie wojewódzkich, lecz także wielu innych. Pierwszym po II wojnie światowej znakiem biblioteki publicznej był ekslibris wykonany przez Witolda Tomaszewskiego w 1945 r. dla Biblioteki Miejskiej w Poznaniu, drugim Edwarda Biszorskiego z 1949 r. dla Biblioteki Miejskiej w Skoczowie. W ciągu pierwszych dwudziestu powojennych lat wykonano około 50 znaków. Następne dziesięciolecie przyniosło ponad 900 znaków w bibliotekach publicznych.



Mnożą się organizowane przez biblioteki wystawy: bądź indywidualne — twórców, bądź też tematyczne, ze zbiorów prywatnych kolekcjonerów. Często biblioteki występują jako współorganizatorzy — zaś partnerami są muzea, domy kultury, kluby międzynarodowej książki i prasy i wiele innych instytucji. Do najaktywniejszych środowisk w tym względzie należą: Radom, Kielce, Nowy Sącz, Wojciszów (woj. jeleniogórskie) czy Rawicz (woj. leszczyńskie), nie mówiąc już o takich ośrodkach jak Łódź czy Lublin. Na osobną uwagę zasługują Rawicz ze względu na charakter tej imprezy, tj. giełdy (już czwartej!) połączonej z konkursem na ekslibrisy, wystawą, katalogiem, prelekcją i dyskusją. Rawicka giełda ma wyraźną tendencję rozwojową tak pod względem zasięgu, jak i poziomu ekspozycyjnych prac. Wspominam o tym dlatego, że w przedsięwzięciach tych uczestniczą bezpośrednio lub pośrednio (poprzez swoje znaki) biblioteki publiczne.

Eklibrisy bibliotek publicznych wykonane są, niestety, na krańcowo różnym poziomie. Wiele do życzenia przedstawia jakoś odbitek, szczególnie drukowanych. Ten zróżnicowany poziom stanowi rezultat określonych warunków. Wiele bibliotek nie ma kontaktu z odpowiednimi twórcami, szczególnie w małych miejscowościach, brak środków, brak odpowiedniego doświadczenia w zamawianiu znaków i odrzucaniu projektów na niskim poziomie artystycznym. Są to niewątpliwie okoliczności usprawiedliwiające w jakimś stopniu biblioteki. Nie widzę jednak żadnego wytłumaczenia dla niektórych grafików, którzy bez żenady „tworzą” znaki na poziomie nie przynoszącym im zaszczytu. Wynika to prawdopodobnie z przekonania, że ta grafika nie będzie nigdy i nigdzie ekspozowana. Na ostatniej wystawie spotkałem się z uwagami paru autorów, że właśnie te ich prace i w takim wykonaniu (nienajlepsze odbitki) nie powinny być wystawiane. Swoją drogą — niewielu jest grafików, którzy eklibrisy traktują naprawdę poważnie.



Eklibris biblioteczny odstrasza niektórych twórców swoją wieloegzemplarowością. Choć w praktyce upowszechnił się zwyczaj wykonywania eklibrisu w kilku lub najwyżej w kilkunastu egzemplarzach. Odnosi się to głównie do technik szlachetnych, jak miedzioryt czy akwaforta, które rzeczywiście uniemożliwia-

ją wykonanie zbyt dużej ilości odbitek, nie mówiąc już o kosztach. Niemniej jednak miedzioryty Wojciecha Jakubowskiego, Andrzeja Bortowskiego, Zbigniewa Janeczka, akwaforty Leszka Różgi czy Kazimierza Sołtyśka stanowią niewątpliwą ozdobę każdej kolekcji — ale chyba tylko kolekcji, bo niektórych z nich nie mają nawet zainteresowane biblioteki lub przechowują je w tekach grafik autorskich. Siuszniej więc mówi się wśród twórców i kolekcjonerów, że eklibris ostatnio „odkleił” się od książki. Są jednakże techniki równie interesujące jak drzeworyt, linoryt czy choćby offset, które pozwalają uzyskać większe ilości odbitek, oczywiście nie takie ilości jak z kliszy cynkowej. I znów spotykamy tu znaki wykonane dla bibliotek publicznych z dużym poczuciem odpowiedzialności za poziom artystyczny. Do twórców wyróżniających się należą: Wojciech Barylski, Zbigniew Dolatowski, Teofil Józwiak, Tyrsus Wenhryniewicz, Andrzej Bortowski (też drzeworyty), Wanda Tomaszewska, Janusz Halicki (linoryt tłoczony), Antoni Gołębiak, Zygmunt Acedański i wielu innych. Oczywiście każdy z tych twórców, poza perfekcją warsztatową, prezentuje bardzo różne konwencje artystyczne.

Ale i wśród tych, którzy wykonują rysunki przeznaczone na klisze spotykamy ciekawe rozwiązania graficzne, żeby wymienić tylko takie nazwiska jak Jan Agospowicz, Władysław Kościelniak, Stefan Szmidt, Janusz Popławski, Zbigniew Kaja i inni.

Osobną sprawą jest rozwiązanie graficzne znaku, szczególnie motyw wiodący. Tu króluje wciąż, choć na szczęście coraz mniej, herb miasta. Ostatnio motyw ten wrócił, w ciekawym skądinąd pomysle Zbigniewa Kaji, w znakach wykonanych dla kilku bibliotek województwa pińskiego. Zastosował tu autor identyczne rozwiązania graficzne, łącznie z liternictwem — zmieniając tylko herb danego miasta. Często powtarzającym się motywem jest często i drzewo, które można by już sobie darować. Wchodzą natomiast od paru lat motywy regionalne w postaci pomników, charakterystycznych akcentów architektonicznych lub zabytkowych, pejzażu czy wreszcie podobizny patronatów bibliotek. W zdecydowanej większości jednak nie mogą się twórcy oderwać od książki w różnych postaciach i ujęciach.

Bardzo wdzięcznym tematem są znaki dla bibliotek dziecięcych. I tu jednak istnieje duże niebezpieczeństwo banału.

Ta powtarzalność motywów wynika w dużej mierze z braku odrębności, specyfiki wielu bibliotek publicznych, braku jakiegos indywidualnego wyróżnika, który pomógłby twórcom w zastosowaniu niekonwencjonalnego rozwiązania graficznego. Z drugiej jednak strony brak doświadczenia graficznego u bibliotekarzy, o którym

wspomniałem wyżej, powoduje często narzucanie grafikowi motywu czy pomysłu. Przy tej okazji apelowałbym do bibliotek o ustalenie tylko tekstu, pozostawiając wszystko inne — twórcy. Nie bójmy się też projektów czasem abstrakcyjnych — bez sowy czy książki. Niech to będzie jednak grafika, mimo iż użytkowa.

IV RADOMSKA WIOSNA POETYCKA MARZEC '77



Mówiąc o motywach na znakach książkowych nie sposób pominąć ekslibrisu okolicznościowego. Wszedł on również do bibliotek. Rozpowszechnił go, choć nie wynalazł, „Dom Książki”, wypuszczając masowo nie zawsze najciekawsze od strony graficznej utwory, choć i tu trafiają się chlubne wyjątki (np. Bydgoszcz, Kielce), a przede wszystkim pozbawione nawet teoretycznej funkcjonalności. Najczęstszą okazją uwidacznianą na znakach jest rocznica powstania biblioteki. Inne okazje trafiają się dużo rzadziej.

Wracając do wspomnianej na wstępie wystawy chcę podać kilka informacji o niej. Jest to impreza cykliczna, organi-

zowana co dwa lata. Następna odbędzie się w 1981 roku. W czasie otwarcia wystawy wręczone są nagrody i wyróżnienia za najciekawsze rozwiązania graficzne znaków wykonanych dla bibliotek publicznych w okresie dwu lat pomiędzy kolejnymi wystawami. W 1979 r. oceniano znaki wykonane w latach 1977 i 1978. Nagrody i wyróżnienia przyznano następującym twórcom:

Teofil Józwiak (Łódź) za ekslibrisy wykonane dla Biblioteki w Łowiczu otrzymał nagrodę ufundowaną przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Zygfryd Gardzielewski (Toruń) nagroda Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Województwa wrocławskiego i m. Wrocławia za ekslibris wykonany dla Książnicy w Toruniu.

Czesław Rodziewicz (Wrocław) nagroda Naczelnika Dzielnicy Wrocław—Psie Pole za ekslibris dla Biblioteki w Sobótce.

Janusz Popiawski (Radom) nagroda Wrocławskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych za trzy ekslibrisy WBP w Radomiu z okazji IV i V Radomskiej Wiosny Poetyckiej.

Niezależnie od nagród wyróżniono dyplomami 11 osób:

Zygmunt Acedański (Gliwice) za ekslibris dla WBP w Tarnobrzegu,

Jan Hasso-Agopsowicz (Nowy Sącz) za ekslibris Biblioteki w Gorlicach, Henryk Dekker (Olsztyn) za ekslibris WBP w Olsztynie,

Janusz Halicki (Wrocław) za ekslibrisy WiMBP we Wrocławiu, szczególnie dla Działu Muzycznego,

Zbigniew Kaja (Poznań) za ekslibrisy bibliotek woj. pilskiego,

Jan Ryszard Kłossowicz (Wrocław) za ekslibris WiMBP Wrocław z okazji rocznicy J. Korczaka,

Janusz Młynarski (Opole) za ekslibrisy okolicznościowe WiMBP Opole,

Łukasz Płotkowski (Bydgoszcz) za ekslibris na 70-lecie WBP w Bydgoszczy,

Hanna Stańska (Łódź) za ekslibris dziecięcy WBP w Sieradzu,

Stefan Szmidt (Wrocław) za ekslibris Działu Dziecięcego MBP w Oławie,

Tyrsus Wenhryniewicz (Kraków) za ekslibris Biblioteki w Starym Sączu.

Na zakończenie apeluję do bibliotek — stawiajmy twórcom odpowiednie wymagania, nie bójmy się odrzucać projekty niedobre, korzystajmy z rad innych artystów, a przede wszystkim bardziej doświadczonych bibliotekarzy. Pamiętajmy, że wieloegzemplarowość znaku nie może być równoznaczna z jego brzydota.

Nowe biblioteki w województwie olsztyńskim

W dziedzinie budownictwa rok 1978 był pomyślny dla bibliotek publicznych woj. olsztyńskiego. Nowe pomieszczenia zapewniające odpowiednie warunki gromadzenia zbiorów i upowszechniania czytelnictwa otrzymały biblioteki miejsko-gminne w Dobrym Mieście i Morągu.

31 maja 1978 r. przekazano do użytku mieszkańców nowy lokal Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Dobrym Mieście. Fakt to tym bardziej radosny, że dotychczas biblioteka w tym sporym mieście robotniczym, liczącym 8 tysięcy mieszkańców, pełniła funkcje rejonowe dla 3 gmin pracowała w wyjątkowo trudnych warunkach (jej agendy o łącznej powierzchni 120 m² mieściły się w trzech różnych punktach miasta). Nowa siedziba biblioteki to budynek b. kościoła ewangelickiego, odrestaurowany i adaptowany na potrzeby biblioteki przez Pracownię Konserwacji Zabytków. Nowy lokal BPMiG liczy prawie 700 m² powierzchni użytkowej. Na tej powierzchni wygodne pomieszczenie otrzymały wypożyczalnia i czytelnia dla dorosłych, oddział dla dzieci, 3 pracownię i pomieszczenie administracyjne oraz magazyny książek i sprzętu gospodarczego. Bibliotekę wyposażono w nowe meble biblioteczne, ładne choć nie zawsze funkcjonalne, wykonane wg projektu artysty-plastyka L. Nurka z Wrocławia. Uroczystość przekazania biblioteki nowego lokalu związana była z nadaniem jej imienia wielkiego wychowawcy i pisarza Janusza Korczaka. Z tej okazji WBP w Olsztynie oraz BPMiG i UMiG w Dobrym Mieście zorganizowały sesję popularyzacyjną w programie której wygłoszono 3 referaty: Szkoła Ja-

nusza Korczaka (red. Wanda Wacińska z Warszawy, współpracownica Korczaka), Techniki wychowawcze Janusza Korczaka (mgr Marek Wolny z WSP w Olsztynie) i Janusz Korczak jako pisarz (dr Andrzej Staniszewski z WSP w Olsztynie). Wśród licznych gości obecnych na uroczystości szczególnie serdecznie powitano mgra Lucjana Czubiela — Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, znanego z sympatii do bibliotek.

3 grudnia 1978 r. nowy lokal otrzymała Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Morągu. Nowo wybudowany wg dokumentacji typowej obiekt o powierzchni użytkowej ok. 1200 m² zapewnia doskonałe warunki pracy bibliotece publicznej. Pomieścił też filię Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej. W obszernych pomieszczeniach przeznaczonych na udostępnianie zbiorów poszczególne funkcje wyodrębniono jedynie ustawieniem sprzętu, co pozwoliło szczególnie ekonomicznie i racjonalnie wykorzystać powierzchnię. I tę bibliotekę wyposażono w piękne meble drewniane, wg wzorów podpatrzonych w woj. gdańskim. Ta inwestycja biblioteczna to przede wszystkim ogromna zasługa dyrektora BPMiG w Morągu — Kol. Ireny Andruszkiewicz — której niespożyta energia i zapobiegliwość pozwoliły przezwyciężyć wszelkie przeszkody. Oddanie do użytku nowego lokalu powiązane było z nadaniem bibliotece imienia K.I. Gałczyńskiego. Z tej okazji — staraniem WBP i BPMiG — w Morągu zorganizowano sesję popularyzacyjną poświęconą polskiej poezji współczesnej, w programie której referaty wygłosili dr Jan Z. Brudnicki i dr Jan Witan z Warszawy oraz znany krytyk i poeta olsztyński — Jerzy Sokołowski. Bibliotekarze Morąga gościli również cónkę Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego — Kirę Gałczyńską, która podzieliła się wspomnieniami o ojcu.

Jan Burakowski

SPROSTOWANIE

W numerze 1 „Bibliotekarza”, w oddanej w ostatniej chwili do druku „Informacji o stanie prac przy budowie nowej siedziby Biblioteki Narodowej”, w wierszu 2 tekstu (III str. okładki) błędnie oznaczono symbolem „B” budynek magazynowy. W istocie budynek magazynowy oznaczony jest na rysunku literą C.

Za błąd wynikły z pośpiechu — Redakcja serdecznie przeprasza Czytelników.

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

Spoleczno-polityczna funkcja biblioteki. Kształt nowego gmachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego i jego lokalizacja. Narodziny miejskiej i uzdrowskiej biblioteki publicznej. Nadzieje związane z serią „Książka dla każdego”. Zadania polskiego bibliofilstwa.

W licznych wypowiedziach nad wytycznymi na VIII Zjazd PZPR publikowanych na łamach „Trybuny Ludu” wypowiedzieli się przedstawiciele różnych zawodów. W rubryce pt. „Nad wytycznymi na VIII Zjazd” zabrała również głos bibliotekarka — dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Augustowie Zofia Sadowska. Jej wypowiedź zatytułowana „Książka wzbogaca wiedzę” (*Trybuna Ludu* nr 20) podkreśla rolę książki w upowszechnianiu kultury i oświaty. Z. Sadowska stwierdza, że jednym z pierwszych zadań bibliotek jest poprzez książkę kształtowanie wiedzy politycznej społeczeństwa, służyć informacjami związanymi ze współczesnym życiem społeczno-gospodarczym oraz upowszechnianie postępowej myśli i laickiego poglądu na świat. Autorka wyraża zadowolenie w związku ze wzrostem liczby czytelników w bibliotekach woj. suwalskiego. Przybywa tu czytelników głównie w grupie dzieci i młodzieży oraz wśród osób dokończających się.

Rozwój czytelnictwa ludzi kształcących się najbardziej dostrzegany jest w bibliotekach uczelnianych. Niektóre biblioteki wyższych uczelni są już maksymalnie przeciążone, nie mają gdzie magazynować zbiorów, a na miejsce w czytelni trzeba czekać w kolejce. W takiej sytuacji znajdują się Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. W związku z tym powszechne zainteresowanie budzi problem budowy nowego gmachu tej biblioteki.

Informację na temat projektu budowy BUW, zatytułowaną „Piękny projekt gmachu biblioteki uniwersyteckiej” (*Kurier Polski* nr 5) podaje (hal). Gotowy jest już szkic koncepcyjny urbanistyczno-architektonicznego projektu nowej siedziby Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Zlokalizowano ją na 2-hektarowym terenie między ulicami Karmelicką, Anielewicza i Lewartowskiego, w pobliżu pomnika Bohaterów Getta. Autorem koncepcji projektu BUW jest mgr inż. Stanisław Fijałkowski. Nowa siedziba biblioteki pomieści ma 4 mln tomów. W czytelniach jednorazowo może znaleźć miejsca 900 czytelników. Gmach BUW będzie

miał powierzchnię użytkową 35 tys. m kw. i kubaturę 140 tys. m sześć.

W informacji o nowym gmachu Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego podano również niektóre szczegóły dotyczące wyposażenia pomieszczeń biblioteki oraz założenia dotyczące automatyzacji niektórych czynności bibliotecznych. Wyrażona została jednak wątpliwość czy szczęśliwa jest lokalizacja nowego gmachu BUW. Istnieje w dalszym ciągu przekonanie, że odpowiedniejszym miejscem byłaby ulica Niecała, znajdująca się znacznie bliżej Uniwersytetu. Na przeszkodzie tej lokalizacji stanęły dwa zabytkowe budynki przy ul. Fredry.

Do realizacji nowego projektu BUW dzieli nas jeszcze daleki okres i w najbliższych latach biblioteka ta musi funkcjonować w ciągle pogarszających się warunkach lokalowych. Dużą pomoc w obsłudze czytelników BUW okazuje Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, z której korzystają liczne rzesze studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Współpraca tych dwóch warszawskich księżnic może być przykładem dla innych ośrodków, gdzie współdziałanie bibliotek należących do różnych sieci resortowych nie znajduje właściwego zrozumienia.

Negatywnym przykładem świadczącym o resortowych partykularyzmach był do niedawna Ciechocinek. Opisuje go Wojciech Kiciński w artykule „Biblioterapia i zdrowy rozsądek” (*Trybuna Ludu* nr 8). W 1979 r. zaistniał w Ciechocinku taki przypadek, że pod jednym dachem (w budynku dawnej motorowni Uzdrowska) znalazły się trzy biblioteki. Na podkreślenie zasługuje zlokalizowanie tu utworzonej w marcu 1979 r. Biblioteki Międzysanatoryjnej. Powstała ona w wyniku likwidacji punktów bibliotecznych rozmieszczonych w różnych sanatoriach i skomasowaniu księgozbiorów w jednej, sanatoryjnej księżnicy. Wprowadzone zmiany organizacyjne pozbawiły mieszkańców dalej położonych sanatoriów dostępu do książki. Wędrówki do odległej wypożyczalni są dla wielu pacjentów nie tylko trudne, ale w wielu przypadkach niemożliwe. Wyjaśnić tu należy, że w

Ciechocinku leczy się wiele osób starszych i mało sprawnych, ponieważ głównymi specjalnościami uzdrowiska są choroby narządów ruchu, reumatologia i choroby krążenia.

Ministerstwo Kultury i Sztuki, podobnie jak władze miejskie i wojewódzkie, od dawna postulowało, aby z dwóch sąsiadujących przez ścianę bibliotek stworzyć jedną, prowadzoną wzorowo z dobrym księgozbiorem, udostępnianym na miejscu i za pośrednictwem punktów bibliotecznych. Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowisko Ciechocinek” długo nie mogło się pogodzić z koncepcją utworzenia miejsko-sanatoryjnej biblioteki. Dopiero decyzja naczelnego dyrektora Zjednoczenia „Uzdrowiska Polskie” podjęta w grudniu 1979 r. stwarza możliwość połączenia obu bibliotek w jedną: Miejską i Uzdrowiskową Bibliotekę Publiczną w Ciechocinku.

Miejmy nadzieję, że połączone biblioteki ze zdwojoną siłą upowszechniać będą książki i wśród mieszkańców Ciechocinka i pacjentów sanatoriów, realizując zalecenia współczesnej biblioterapii. Chodzi przy tym o to, aby przy niedostatku książek na rynku księgarskim, każda książka włączona do księgozbioru biblioteki obsłużyła największą liczbę czytelników. Brak książek bowiem, to — jak stwierdza Wojciech Jankowski w artykule „Książka na gwiazdkę” (*Tygodnik Kulturalny* nr 51—52/79) — najbardziej istotny i dokuczliwy z wszystkich naszych braków powszednich. Pisze on dalej, że z istniejących trudności wydawniczych i księgarskich powinniśmy jak najszybciej wyjść, jeżeli nie chcemy kulturowo i społecznie znacznie się cofnąć. W. Jankowski uważa, że właściwszym krokiem do poprawy sytuacji na rynku wydawniczym jest realizacja międzywydawniczej serii „Książka dla każdego”. Na początek wybrano najbardziej poszukiwanych tytułów, które ukażą się w tej serii, aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby czytelników.

W naszej publicystyce kulturalnej najczęściej podnosi się problem zaopatrzenia rynku księgarskiego w nowości wydawnicze, natomiast rzadko podejmuje się dyskusję na temat starej książki i biblio-

filstwa. Z dużą więc satysfakcją możemy odnotować ukazanie się interesującego artykułu Aleksandra Bocheńskiego „O polskim bibliofilstwie” (*Nowe Książki* nr 1). Pierwsza część artykułu dotyczy historii naszego bibliofilstwa i jego funkcji w rozwoju nauki i kultury w minionych epokach. A. Bocheński zadaje następujące pytanie czy rola księgozbiorów prywatnych pozostała żywa w czasach najnowszych i w ustroju socjalistycznym, kiedy to wielkie biblioteki publiczne dysponują kredytami i zdolnością nabywać zbieraczy indywidualnych? Autor artykułu podkreśla fakt, że nie wygasa rola społeczno-kulturalna, jaką jest ratowanie od zniszczenia egzemplarzy rzadkich, czasem unikalnych. Biblioteki publiczne mają jako główne zadanie przede wszystkim upowszechniać czytelnictwo — z wyjątkiem Biblioteki Narodowej i paru innych, których zadaniem jest przechowywać wszystkie zabytki piśmiennictwa — stwierdza autor artykułu, dodając, że skarbnice te nie mogą specjalizować się w kompletowaniu dawnych dzieł we wszystkich przejawach druku. Czynią to bibliofile, gromadząc poza swą pracą zawodową, cenne nieraz księgozbiory. Niezwykle ważna jest konserwatorska funkcja bibliofilstwa obok doniosłej roli jaką ono spełnia w szerzeniu zamięlowania do wartości kulturalnych, a przede wszystkim do pięknej dawnej i nowej poligrafii. A. Bocheński stwierdza, że zbieranie, przechowywanie, konserwacja dawnych książek oraz zamięlowanie do nich idzie zwykle w parze z szacunkiem i pogłębianiem wiedzy.

Ruch bibliofilski, zrzeszony w oddziałach wojewódzkich Towarzystwa Przyjaciół Książki, a także bibliofile pozostający jeszcze poza TPK postulują utworzenie własnego czasopisma na kształt przedwojennego „Silva Rerum”. VI Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Książki postawił przed nowym zarządem głównym zadanie wznowienia czasopisma, na którego łamach prowadzona byłaby wymiana doświadczeń bibliofilów oraz krzewiona wiedza o książce.

eLBe

„Kwartalnik Metodyczny” R. III: 1978 nr 1—2 (9—10), 3—4 (11—12) (Katowice — Bielsko-Biała — Częstochowa); „Biuletyn Informacyjno-Instrukcyjny” R. 1979 nr 117, 118 (Kraków); „Bibliografia Krakowa za rok 1973”; „Bielska bibliografia regionalna” (Bielsko-Biała)

Przedstawianie w niniejszej rubryce dwu podwójnych numerów „Kwartalnika Metodycznego” z roku 1978 tylko na pozór kłóci się z jej nazwą — oba te grube (liczące łącznie prawie dwieście stron) zeszyty zostały wydrukowane chyba już w drugiej połowie roku 1979, a zatem są to publikacje nowe, nie najnowsza jest natomiast ich treść, odnosząca się do roku 1977 i lat wcześniejszych. Takie dystanse czasowe pomiędzy jakimś faktem i jego opisaniem a wydrukowaniem opisu; pomiędzy ukazaniem się tegoż opisu a omówieniem go (na przykład w „Bibliotekarzu”) nie są w naszej dobie niczym szczególnym i pod tym względem wymienione czasopismo wydaje się całkiem zwyczajne. Nie zaskadza też specjalnie fakt firmowania go aż przez trzy wojewódzkie biblioteki publiczne — są wszak organy wspólne dwóm bibliotekom, czemuż więc jedno czasopismo nie mogłoby służyć trochę większej spółce, jeżeli w dodatku ma ona wieloletnie tradycje?

„Kwartalnik Metodyczny” wydawany przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną w Katowicach przy współpracy WBP w Bielsku-Białej i WiMBP w Częstochowie, redagowany zaś przez Aleksandrę Kamińską, Andrzeja Korzона (przewodniczący), Marię Sitek i Józefa Szczerbę, wyróżnia się spośród regionalnych czasopism bibliotekarskich 1° objętością, 2° jakością papieru i druku, 3° doborem treści i jej prezentacją. Pierwszego i drugiego mogą redaktorzy i czytelnicy innych pism zazdrościć kolegom z dawnego województwa katowickiego, ale czy trzecie też może budzić zazdrość — trudno zgadnąć, gdyż zawartość całego rocznika 1978 wydaje się bogata i uboga zarazem. Bogata, bo w sprawozdawczych opisach działalności bibliotek publicznych województw katowickiego, bielskiego i częstochowskiego w roku 1977 kryje się mnóstwo informacji i problemów, a 150-stronicowe studium Danuty Radziszewskiej z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rybniku poświęcone „Budownictwu bibliotek publicznych w województwie katowickim w latach 1970—1977” to materiał, jaki nie każde czasopismo mogłoby zamieścić, uboga, bo poza owymi trzema sprawozdaniami i wymienionym studium w dwu podwójnych numerach „Kwartalnika Metodycznego” już nic więcej nie ma.

Rzecz o budownictwie zasługuje z wielu względów na osobne omówienie i najprawdopodobniej w jednym z najbliższych numerów „Bibliotekarza” zostanie ona szczegółowo przedstawiona zainteresowanym tą sprawą, a że takich zainteresowanych powinno być wielu, przekonują m.in. opublikowane w „Kwartalniku” sprawozdania. „Sytuacja kadrowa i lokalowa bibliotek gminnych” w województwie katowickim „nie pozwala im na przejście nadzoru nad siecią podległych placówek”. „W województwie bielskim w roku 1977 nie wybudowano ani jednej nowej biblioteki”. W województwie częstochowskim „nie udało się uzyskać dla celów bibliotecznych (...) ani jednego obiektu”, choć „powierzchnia wszystkich lokali bibliotecznych (...) stanowi (...) zaledwie 40% założenia normatywnych”. Zainteresowania problemami budownictwa można spodziewać się także wśród bibliotekarzy sąsiadującego z wydawcami „Kwartalnika Metodycznego” województwa krakowskiego — w sprawozdaniu z działalności jego bibliotek publicznych w roku 1978 opublikowanym przez Józefa Zajacę w 117 numerze „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” zwrócono uwagę na „ogromny niedobór pomieszczeń na cele biblioteczne”: w Krakowie przy normie 40 m² powierzchni użytkowej bibliotek na 1000 mieszkańców „przeciętna wynosi 8,8, czyli zaledwie 1/4 postulowanej powierzchni, a w Pogórzu tylko 1/5 (z poprzedzającej to stwierdzenie tabeli wynika, że ostatni wskaźnik powinien wyrażać się ułamkiem jeszcze mniejszym, bo prawie 1/7).

Przytoczone informacje o sytuacji lokalowej bibliotek w czterech województwach południowych nie wyczerpują wiedzy zawartej w sprawozdaniach — trzy z nich, nie ograniczone do suchych ogólników i liczb, wydają się warte tego, by przeczytali je nie tylko bibliotekarze, samo zaś publikowanie takich rozwinętych, prawie publicystycznych sprawozdań i podsumowań można by uznać za praktykę godną powszechnego naśladowania.

Wspomniany w krakowskim „Biuletynie Informacyjno-Instrukcyjnym” (którego numer 114 był w niniejszej rubryce przedstawiany o wiele bardziej szczegółowo niż to jest możliwe w przypadku numerów 117 i 118), trzeba przyznać, że przyjemnie jest stwierdzić, iż w ciągu ro-

ku pismo to nie tylko nie upadło, ale przybrało się w jeszcze ładniejsze szaty. Oprócz cytowanego — obszernego i nader interesującego — sprawozdania Józefa Zajęca, w numerze 117 krakowskiego „Biuletynu” warto przeczytać artykuł Aliny Smiszkievicz „70 lat działalności biblioteki publicznej w Tarnowie”. W numerze następnym (zaraz po ładnie wyrażonych gratulacjach dla Józefa Korpały, laureata nagrody im. Heleny Radińskiej) znajdujemy wybrane i przełożone przez Jacka Wojciechowskiego fragmenty dzieła O.A. Kuzniecowa i L.N. Chromowa „Technika bystrogo cztenija”, a dalej: krótki artykuł Wandy Krotos „Pierwsza biblioteka oświatowa w Bochni” oraz charakterystykę Samodzielnego Zakładu Bibliotekoznawstwa Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie daną przez związaną z tym zakładem Zofię Sokół. Znaczną część numeru 118 „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” wypełniają mniejsze i większe rzeczy powstałe pod piórami Jacka Wojciechowskiego (który 12 stycznia 1979 r. w Instytucie Filologii Polskiej UJ obronił pracę doktorską „Współczesna recepcja prozy literackiej” — gratulacje!) i Stanisława Kaszyńskiego. Nie znaczy to wcale, że ci dwaj autorzy zasypali redakcję „Biuletynu” własnymi pismami, utrudniając w ten sposób innym wejście na jego łamy — poza dwiema notami recenzyjnymi Jacka Wojciechowskiego napisanymi specjalnie dla „Biuletynu” reszta tych rzeczy to przedruki z „Nowych Książek”, „Tygodnika Kulturalnego” i paru innych gazet lub czasopism. Ponieważ są to fotoofsetowe przedruki jedynie fragmentów, trudno powiedzieć czy celem ich zamieszczenia było zwrócenie uwagi na aktywność pisarską autorów, czy też zachęcenie czytelników do lektury całości tak sygnalizowanych recenzji i artykułów. Być może, chodziło i o jedno, i o drugie — w każdym razie nie byłoby źle, gdyby aktywnością publicystyczną niektórych bibliotekarzy krakowscy zarazili swych kolegów z innych bibliotek, szczególnie z tych, które szczycą się mianem naukowych.

Nie jest miło pisać znowu niepochlebnie o fragmentach pracy przygotowanej pod światłym kierownictwem uczonych uniwersyteckich, a — niestety — byłoby nieuczciwością wydanie dobrego świadectwa o tekście „Funkcje ilustracji w recepcji literatury przez dzieci 6—9-letnie”. Fragmenty przedstawione w „Biuletynie” wybrano chyba niezbyt starannie, a w każdym razie nie przygotowano ich należycie do druku (ich czytelnik bywa odsyłany do tych partii pracy, które zostały pominięte, w przypisach zaś — do „wyd. cyt.”, choć takie cytowane nie były; nie zrobiono też wszystkiego, by ustrzec autorkę — dziś już zapewne panią magister — od podejrzeń, że z polszczyzną i logiką

nie jest u niej za dobrze. Co najmniej wątpliwości budzą relacje z przeprowadzonych (m.in. wśród przedszkolaków) badań oraz wyciągane z nich wnioski. Piszącego te słowa dziwi, że wątpliwości podobne — jak się zdaje — nie nawiedzały promotorki omawianej pracy — pani doktor z cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego.

W 118 numerze „Biuletynu” Informacyjno-Instrukcyjnego” przedrukowano m.in. fragment wstępu do „Próby bibliografii twórczości Tadeusza Hołuja”, którą podjęły i doprowadziły do szczęśliwego końca Teresa Bienkowska i Zdzisława Vogel, autorki pracy niepomiernie ważniejszej — „Bibliografii Krakowa za rok 1973”. Kolejny tom krakowskiej bibliografii ukazał się w 400 egz. nakładem Miejskiej Biblioteki Publicznej w roku 1979, a więc — nawet jak na nasze warunki i zwyczaje — dość późno, ale ukazał się — i to jest chyba najważniejsze. Przeglądając tę prawie trzystustronicową książkę, nie zauważyłem nic, co by budziło nieufność do „Bibliografii” lub jej autorem, przeciwnie: tym, co rzuca się w oczy, jest staranność, i dlatego można mieć nadzieję, że użytkownicy tej cennej pracy będą podobnego zdania, choć niektórzy z nich poczytają pewnie za niedostatek ograniczenie jej zakresu do pracownianów jedynie krajowych. „Bibliografia Krakowa za rok 1973” zawiera 2435 pozycji numerowanych, odsyłających do książek, czasopism i wydawnictw ciągłych (392 tytuły). Od bibliografii za lata wcześniejsze różni przedstawiony tom m.in. „ostrzejsza selekcja w doborze materiałów z dzienników lokalnych”.

Od „Bibliografii Krakowa” różni się bardzo już na pierwszy rzut oka „Bielska bibliografia regionalna” opracowana pod redakcją Józefa Szczerby przez Zofię Bożek i Olę Czarnecką z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Bielsku-Białej, a wydana w 800 egz. nakładem Beskidzkiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, jako jego dwudziesta publikacja. Jest to okazała, w płótno oprawna księga, wydrukowana starannie i czytelnie przez bielski Zakład nr 5 Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej na papierze, który na pewno przetrwa dłużej niż powielaczowy papier użyty (najprawdopodobniej z konieczności) przez wydawców „Bibliografii Krakowa”. „Bielska bibliografia” jest bibliografią regionalną przedmiotową obejmującą „całością piśmiennictwa dotyczącego miasta Bielska-Białej i województwa bielskiego”. Wykorzystano zebrane przez Weronikę Cwiertnię-Bernas materiały „dotyczące Ziemi Bielsko-Bialskiej publikowane od początku XIX wieku do 1963 roku”, uzupełniając je materiałami z lat 1964—1978 i opisami publikacji z lat 1945—1978 odnoszących się do „ziemi wchodzących obecnie w skład województwa bielskiego”, a więc byłych po-

wiatów oświęcimskiego, suskiego, wadowickiego i żywieckiego. Jak z tego wynika, zakres chronologiczny „Bielskiej bibliografii regionalnej” nie jest jednakowy w odniesieniu do poszczególnych części dzisiejszego województwa, ale autorzy i wydawcy zapowiadają wprowadzenie uzupełnień i przedsięwzięcie starań o sukcesywne, coroczne wydawanie kolejnych tomów ujednoliconej już bibliografii. Warto zaznaczyć, że tom ostatnio wydany uwzględnia dokumenty samoistne oraz niesamoistne wydawniczo (druki zwarte, czasopisma, antyki, fragmenty większych całości, mapy, plany a nawet maszynopisy); w ogromnej większości są to publikacje rodzime w języku polskim, ale znalazło się tu także sporo piśmiennictwa w języku niemieckim i czeskim oraz nieliczna grupa prac naukowych w języku angielskim i francuskim. Jakiegokolwiek były braki „Bielskiej bibliografii regional-

nej” i jakiegokolwiek niedogodności napotkają jej użytkownicy, trudno powstrzymać się od wyrażenia uznania dla tych, którzy potrafili opracować i wydać tak szybko dzieło — miejmy nadzieję — potrzebne i użyteczne nie tylko dla województwa bielskiego, które być może stanie się regionem, a więc czymś więcej niż arbitralnie wyodrębnioną jednostką administracyjną. Jako symboliczną zapowiedź takiej integracji można by potraktować obdarowanie (jeśli się nie mylą) wszystkich bibliotek publicznych w województwie pięknymi wydanymi (1000 egz. na papierze czerpanym i 1000 egz. na kredowym) przez Beskidzkie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, opracowanymi redakcyjnie przez Józefa Szczerbę tekami trzydziestu drzeworytów Jana Wałacha, który urodził się, żył i zmarł w Istebnej.

Witold Adamiec

KRONIKA KRAJOWA

ROZSTRZYGNĘCIE XV KONKURSU CZYTELNICZEGO „ZŁOTY KŁOS”

Rozstrzygnięty został XV konkurs-plebiscyt „Złoty Kłos dla Twórcy — Srebrne dla Czytelników”, zorganizowany przez redakcję „Dziennika Ludowego”, Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz instytucje zainteresowane rozwojem życia kulturalnego na wsi. Konkurs miał za zadanie popularyzacja polskiej literatury współczesnej w środowisku wiejskim i małym miasteczkowym.

Laureatem XV konkursu-plebiscytu został Jarosław Iwaszkiewicz za książkę „Podróże do Polski”. W plebiscycie na najlepszą książkę uczestniczącą w XV konkursie „Złotego Kłosa” wzięło udział blisko 36 tys. czytelników. Dużą popularnością cieszyły się także inne książki konkursowe: „Szumy, zlepy, ciągi” Mirona Białoszewskiego, „Dziesięć rozdziałów” Jerzego Broszkiewicza, „Samotność w bieleńskich śniegach” Jana Marii Gisgesa, „Król obojga Sycylii” Andrzeja Kuśniewicza, „Dzienniki gwiazdowe” Stanisława Lema, „Eminencje i bałabancje” Edmunda Niżurskiego, „Prorok” Tadeusza Nowaka, „W kogo trafił grom” Józefa Ozgi Michałskiego, „Jednorozec” Mariana Piłota.

Uroczyste zakończenie XV konkursu-plebiscytu „Złoty Kłos dla Twórcy — Srebrne dla Czytelników” odbyło się 13.I. 1980 r. w gmachu NK ZSL w Warszawie z udziałem pisarzy i licznych bibliotekarzy wyróżnionych w organizacji tego konkur-

POSIEDZENIE PREZYDIUM PAŃSTWOWEJ RADY BIBLIOTECZNEJ

W dniu 28 stycznia 1980 r. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra Kultury i Sztuki dr Józefa Fajkowskiego posiedzenie Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej, na którym omawiano:

- sprawozdanie z działalności Rady za rok 1979,
- plan pracy Rady na rok 1980,
- projekt nowego regulaminu Państwowej Rady Bibliotecznej.

POSIEDZENIE KOMITETU HONOROWEGO BUDOWY BIBLIOTEKI NARODOWEJ

W dniu 14 stycznia 1980 r. odbyło się pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza posiedzenie Komitetu Honorowego Budowy Biblioteki Narodowej. Na posiedzeniu wiceminister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Jerzy Brazert przedstawił informację na temat realizacji budowy Biblioteki Narodowej. Z programem zagospodarowania obiektu zapoznał zebranych Dyrektor Biblioteki Narodowej — prof. dr hab. Witold Stankiewicz. Na posiedzeniu Komitetu Honorowego Budowy Biblioteki Narodowej obecni byli: wicepremier Kazimierz Secomski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR Bogdan Gawronski, ministerowie: budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Adam Glazur, kultury i sztuki Zygmunt Najdowski, szef Urzędu Rady Ministrów Janusz Wieczorek, przewodniczący Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki Witold Lassota.

**ODZNACZENIA PAŃSTWOWE
DLA PRACOWNIKÓW
BIBLIOTEKI NARODOWEJ**

W dniu 23 stycznia 1980 r. w siedzibie Biblioteki Narodowej w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji pracowników Biblioteki, odznaczeniami państwowymi przyznanymi przez Radę Państwa.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor Biblioteki Narodowej prof. dr hab. Witold Stankiewicz. Srebrnymi Krzyżami Zasługi udekorowano 3 osoby, Brązowym Krzyżem Zasługi również 3 osoby. Siedem osób otrzymało odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”.

Aktu dekoracji dokonał minister Kultury i Sztuki Zygmunt Najdowski.

**SESJA NAUKOWA NA TEMAT
KSZTAŁCENIA I DOSKONALENIA
KADR DLA POTRZEB SINTO**

W dniu 18 stycznia 1980 r. odbyła się w Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu sesja naukowa na temat kształcenia i doskonalenia kadr dla potrzeb SINTO — zorganizowana z okazji XXX-lecia działalności informacyjnej w PRL.

Sesję zorganizowały: Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Warszawie; Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej oraz Biblioteka

Główna Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Komisja Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk — Oddział w Poznaniu.

**POSIEDZENIE PLENARNE
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
WYDAWCÓW KSIĄŻEK**

Zadania ruchu wydawniczego wynikające z Wytycznych na VIII Zjazd PZPR były tematem plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek, które odbyło się 28 stycznia 1980 r. Wprowadzeniem do dyskusji była informacja I zastępcy ministra Kultury i Sztuki — Wiesława Beka o aktualnej polityce wydawniczej i kierunkach jej rozwoju w najbliższych latach. W dyskusji podnoszono szczególnie sprawę pełniejszego zaspokajania wciąż rosnących potrzeb czytelnicznych. Podkreślano, że pula papieru przeznaczona w najbliższych latach na cele wydawnicze powinna być przeznaczona przede wszystkim na druk dzieł o wysokich walorach ideowych, artystycznych i poznawczych. Postulowano aby w pierwszej kolejności były zaspokajane potrzeby w zakresie współczesnej literatury polskiej dla dorosłych, młodzieży i dzieci. Powinno być także pełne pokrycie zapotrzebowania na podręczniki i lektury szkolne.

L.B.

PRZEPISY §
prawne

A. PRZEPISY OGÓLNE

ABSOLWENCI SZKÓŁ WYŻSZYCH

Uchwała Nr 121 Rady Ministrów z dnia 3 sierpnia 1979 r. w sprawie dodatku mieszkaniowego dla niektórych pracowników absolwentów szkół wyższych. Mon. Pol nr 20 poz. 118.

„Przepisy uchwały stosuje się do zamiejscowych pracowników absolwentów kierunków studiów nie objętych przepisami ustawy o zatrudnianiu absolwentów szkół wyższych, którzy są zatrudnieni w zakładach pracy położonych w miejscowościach nie będących siedzibą szkoły wyższej”, tj. w miejscowościach, z których czas dojazdu publicznym środkiem lokomocji do miejscowości będącej siedzibą zakładu pracy i z powrotem przekracza

2 godziny. Wysokość dodatku wynosi 800 lub 1000 zł (w zależności od rodzaju miejscowości) i wypłacany jest on do dnia przydzielenia pracownikowi mieszkania, jednak nie dłużej, niż przez okres 2 lat od daty podjęcia pierwszej pracy po ukończeniu studiów. Przepisów uchwały nie stosuje się do absolwentów studiów dla pracujących. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 września 1979 r.

FINANSE

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 31 grudnia 1979 r. w sprawie ustalenia stawek procentowych podatku od wynagrodzeń od niektórych rodzajów wynagrodzeń. Dz. U. z 1980 r. nr 1 poz. 2.

Rozporządzenie określa procentowo i progresywnie określoną wysokość podatku od wynagrodzeń w drugim oraz w dalszych miejscach pracy, od wynagrodzeń z tytułu stosunku pracy, oraz w odrębnej tabeli — z tytułu umów o dzieło i umów zlecenia. Stawka podatku od wynagrodzeń z tytułu dorywczych czynności o charakterze pracy fizycznej wynosi 10% wynagrodzenia, bez względu na jego wysokość. Przepisy rozporządzenia mają zastosowa-

nie do wynagrodzeń wypłacanych w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1980 r.

Uchwała Nr 173 Rady Ministrów z dnia 12 listopada 1979 r. w sprawie wydatków reprezentacyjnych państwowych jednostek organizacyjnych. Mon. Pol. nr 28 poz. 145.

POWSZECHNY OBOWIĄZEK OBRONY PRL

Obwieszczenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 6 lipca 1979 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dz. U. nr 18 poz. 111.

PRACE WYDAWNICZE

Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 16 sierpnia 1979 r. zmieniające zarządzenie w sprawie zasad zawierania i wykonywania umów o prace wydawnicze w zakresie publikacji nieperiodycznych oraz wynagrodzeń za te prace. Mon. Pol. nr 22 poz. 127.

Zarządzenie zmienia całkowicie tekst załącznika („Tabela wynagrodzeń za prace wydawnicze w zakresie publikacji nieperiodycznych”) do zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 19 czerwca 1973 r. w sprawie zasad zawierania i wykonywania umów o prace wydawnicze w zakresie wydawnictw nieperiodycznych oraz wynagrodzeń za te prace. (Mon. Pol. z 1973 r. nr 28 poz. 176).

RADA PRASY TECHNICZNEJ

Porozumienie zawarte w dniu 18 sierpnia 1979 r. pomiędzy Ministrem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, Ministrem Kultury i Sztuki oraz Prezesem Narodowej Organizacji Technicznej. Dz. Urz. Min. Nauki, Szkoln. Wyższ. i Techn. nr 6 poz. 26.

Porozumienie określa, że w celu zacieśnienia współpracy pomiędzy stronami porozumienia w zakresie programowania, redagowania, wydawania oraz upowszechniania prasy technicznej — Prezydium Rady Głównej NOT powoła Radę Prasy Technicznej, określi jej skład, zadania oraz tryb działania. Rada będzie organem opiniodawczym i doradczym stron porozumienia.

Zarządzenie Nr 28 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 18 sierpnia 1979 r. w sprawie uchynienia zarządzenia powołującego Radę Prasy Technicznej. Dz. Urz. Min. Nauki, Szkoln. Wyższ. i Techn. nr 6 poz. 25.

RENTY I EMERYTURY

Wytyczne Nr 15 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 21 sierpnia 1979 r. w sprawie zapewnienia pracownikom zatrudnienia do czasu uzyskania emerytury. Dz. Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. nr 6 poz. 9.

SPECJALIZACJA ZAWODOWA INŻYNIERÓW

Uchwała Nr 86 Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 1979 r. w sprawie specjalizacji zawodowej inżynierów. Mon. Pol. nr 16. poz. 95.

Uchwała wprowadza I i II stopień specjalizacji zawodowej inżynierów, „jako formę uznania wysokich kwalifikacji zawodowych i twórczej pracy”. Przepisy uchwały m. in. określają warunki oraz tryb uzyskiwania stopni specjalizacyjnych, a także okoliczności skreślenia posiadacza stopnia z rejestru specjalistów. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, równocześnie tracą moc obowiązującą przepisy §§ 18—27 uchwały Nr 306 Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1965 r. w sprawie podnoszenia kwalifikacji pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej (Mon. Pol. z 1970 r. nr 16 poz. 133).

SZKOŁY WYŻSZE

Zarządzenie Nr 18 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 8 maja 1979 r. w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej w resorcie nauki, szkolnictwa wyższego i techniki. Dz. Urz. Min. Nauki, Szkoln. Wyższ. i Techn. nr 3, poz. 11.

TŁUMACZENIA

Zarządzenie Nr 12 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 12 czerwca 1979 r. w sprawie kwalifikacji osób ubiegających się o wpisanie do rejestru tłumaczy tekstów technicznych i innych specjalistycznych oraz zasad wynagradzania za tłumaczenia tego rodzaju tekstów na rzecz jednostek gospodarki społecznej. Dz. Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. nr 5, poz. 7.

Jest to prawny akt wykonawczy do przepisów §§ 4 i 5 uchwały nr 162 Rady Ministrów z dnia 10 listopada 1978 r. w sprawie wykonywania tłumaczeń tekstów technicznych i innych specjalistycznych na rzecz jednostek gospodarki społecznej (Mon. Pol. nr 37, poz. 141).

UPOSAŻENIA

Uchwała Nr 187 Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1979 r. w sprawie podwyższenia najniższych wynagrodzeń pracowników. Mon. Pol. nr 29 poz. 148.

Z dniem 1 stycznia 1980 r. podwyższa się najniższe wynagrodzenia pracownikom zatrudnionym w uspołecznionych zakładach pracy, w pełnym wymiarze czasu pracy, do kwoty 2 000 zł miesięcznie i stawkę godzinową do kwoty 10,20 zł za 1 godzinę pracy.

Zarządzenie Nr 21 Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 12 grudnia 1979 r. w sprawie zasad wprowadzenia najniższych wynagrodzeń zasadniczych oraz podwyższenia niektórych stawek wynagrodzeń zasadniczych bezpośrednio wyższych od stawek najniższych — stosowanych w uspołecznionych zakładach pracy. Dz. Urz. Min. Pracy, Płac i Spr. Socjaln. nr 8 poz. 12.

WYJAZDY ZA GRANICĘ

Zarządzenie Nr 61 Ministra Finansów z dnia 5 września 1979 r. w sprawie finansowania wyjazdów popieranym za granicę Dz. Urz. Min. Fin. nr 13 poz. 27.

Zarządzenie określa pojęcie wyjazdu popieranego, tryb uzyskiwania paszportu i zakupywania środków płatniczych. Pracownik korzystający z takiej formy wyjazdu obowiązany jest złożyć (w ciągu 14 dni od dnia powrotu): sprawozdanie oraz rozliczenie z wydatkowanych środków płatniczych. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (tj. 1 X 1979 r.), równocześnie traci moc obowiązującą okólnik Nr 6/76 Ministra Finansów z dnia 2 lutego 1976 r. w sprawie wyjazdów popieranym.

B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

BIBLIOTEKI SZKÓŁ WYŻSZYCH

Zarządzenie Nr 30 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 22 września 1979 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu organizacyjnego w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Dz. Urz. Min. Nauki, Szkoln. Wyższ. i Techn. nr 7 poz. 28.

W załączonym do zarządzenia „Regulaminie” określono m. in. nast. zakres działania Departamentu Studiów i Badań Uniwersyteckich, Ekonomicznych i Pedagogicznych: „opracowywanie zasad organizacji i działalności bibliotek naukowych, form kształcenia i doskonalenia bibliotekarzy i dokumentalistów dyplomowanych”, „opracowywanie propozycji podziału na szkoły wyższe i inne jednostki podległe

Ministerstwu środków dewizowych określonych w planach na import z KK literatury naukowej i Technicznej”. W zakresie działania Departamentu Informatyki — „koordynacja i prowadzenie spraw wynikających z nadzoru Ministra nad działalnością: Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, Zjednoczenia Informatyki w Warszawie, Środowiskowego Centrum Obliczeniowego „CYFRONET” w Krakowie”.

IMPORT LITERATURY FACHOWEJ

Uchwała Nr 77 Rady Ministrów z dnia 29 maja 1979 r. w sprawie eksportu osiągnięć naukowych i technicznych oraz usług technicznych. Mon. Pol. nr 16 poz. 94.

Przepisy § 10 w łączności z § 6 uchwały dają jednostkom eksportującym możliwość tworzenia funduszu dewizowego, który m. in. może być wykorzystywany na import (ponad ustalone limity) literatury fachowej oraz organizowanie wyjazdów zagranicznych w celu podniesienia kwalifikacji kadr naukowych i zawodowych.

INFORMACJA NAUKOWA

zob. też: Dział A. tłumaczenia. Dział B. Biblioteki Szkół Wyższych

Zarządzenie Nr 27 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 27 sierpnia 1979 r. w sprawie zasad i trybu przekazywania informacji o wykonywanych na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej tłumaczeniach tekstów technicznych i innych specjalistycznych. Dz. Urz. Min. Nauki, Szkoln. Wyższ. i Techn. nr 6 poz. 24.

Zarządzenie zobowiązuje jednostki gospodarki uspołecznionej do nadsyłania do Centrum INTE kart informacyjnych (wzór karty podano w załączniku do zarządzenia) o dokonanych tłumaczeniach. Karty wypełnia się według instrukcji podanej w załączniku do zarządzenia. Centrum INTE: prowadzi centralny rejestr tłumaczeń, organizuje i nadzoruje funkcjonowanie centralnego systemu informacji o tłumaczeniach, opracowuje, przetwarza i udostępnia informacje o tłumaczeniach, bada i analizuje potrzeby jednostek gosp. uspołecznionej w tym zakresie, udziela w terminie 7 dni informacji o dokonanych tłumaczeniach. Przepisów zarządzenia nie stosuje się do tekstów nie przekraczających 0,25 ark. aut., opracowań informacyjnych (opisy bibliograficzne, analizy dokumentacyjne, streszczenia), dokumentacji ofertowej oraz materiałów wykonywanych w ramach współpracy międzyresortowej, dla potrzeb organizacji i instytucji zagranicznych, a także materiałów poufnych i tajnych. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1980 r. równo-

ceśnie traci moc obowiązującą zarządzenie Nr 33 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 17 listopada 1972 r. w sprawie rejestracji publikacji zagranicznych tłumaczonych na język polski dla celów służbowych, potrzeb wewnętrznych lub informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

PRACOWNICY BIBLIOTEK

Zarządzenie Nr 10 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 5 czerwca 1979 r. w sprawie prowadzenia kwalifikacyjnego kursu bibliotekarskiego dla pracowników bibliotek. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 3 poz. 11.

Kwalifikacyjny kurs bibliotekarski prowadzi Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w swojej siedzibie, w filiach Centrum przy wojewódzkich bibliotekach publicznych oraz w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Kurs trwa jeden rok i prowadzony jest zaocznie, z częściowym oderwaniem od pracy na zajęcia stacjonarne (o łącznym czasie do 180 kursogodzin). Uczestnikami kursu mogą być pracownicy ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, którzy: posiadają średnie wykształcenie bibliotekarskie, przedstawią pozytywną opinię zakładu pracy o wynikach osiąganych w pracy zawodowej, zostaną skierowani na kurs przez zakład pracy. Świadectwo ukończenia kursu uprawnia do zajmowania stanowisk na których wymagane jest wykształcenie w zakresie studium bibliotekarskiego.

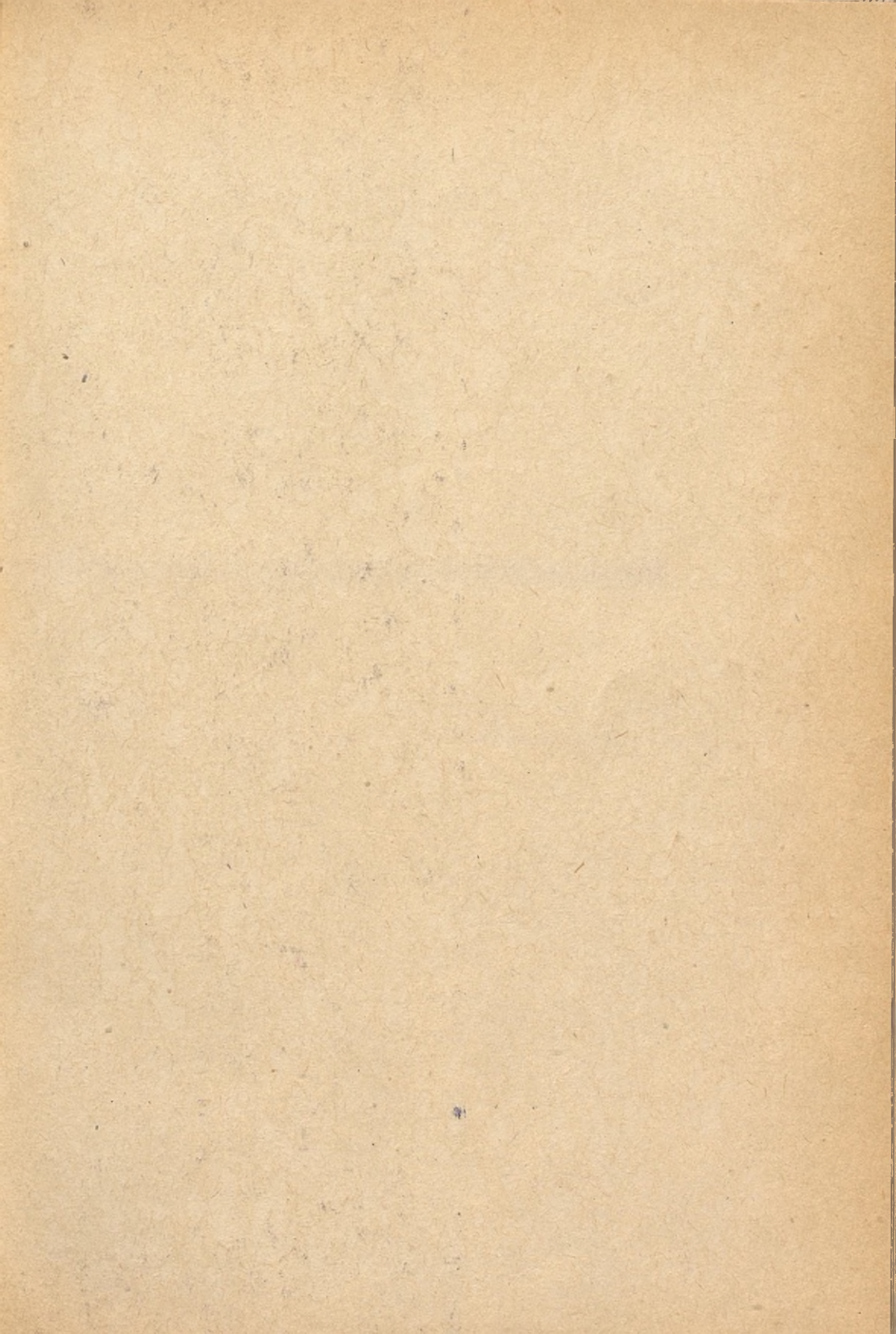
SPECJALIZACJA ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH

Zarządzenie Nr 1 Ministrów: Kultury i Sztuki, Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 26 kwietnia 1979 r. w sprawie ustalenia zasad i planu specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz wyznaczania bibliotek cen-

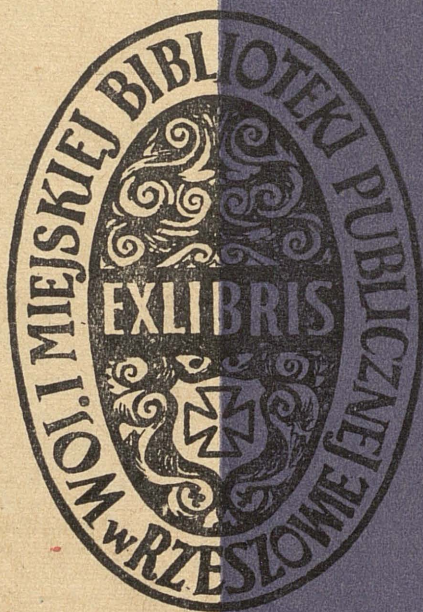
tralnych i określenia ich zadań. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 3 poz. 15; Dz. Urz. Min. Nauki, Szkoln. Wyższ. i Techn. nr 3 poz. 9.

„Plan specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych stanowi zespół środków prawnych, organizacyjnych i metodycznych, zapewniających optymalną kompletność gromadzonych zbiorów materiałów bibliotecznych w bibliotekach naukowych oraz ich racjonalne wykorzystanie dla rozwoju nauki, kultury i gospodarki narodowej, a także socjalistycznego wychowania społeczeństwa”. Integralną część planu specjalizacji stanowi Narodowy Zasób Biblioteczny, wyodrębniony w oparciu o kryterium narodowe. Zarządzenie określa obowiązki ministrów w zapewnieniu bibliotekom centralnym i współpracującym odpowiednich warunków działania. Funkcje koordynacyjne nad realizacją planu specjalizacji sprawuje Centrum INTE, m. in. w zakresie udziału bibliotek centralnych i współpracujących w rządowym systemie SINTO. Przy Centrum działa Kolegium Dyrektorów Bibliotek Centralnych, jako organ doradczy i opiniodawczy. W załączeniu do zarządzenia podane: Zasady specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych w bibliotekach centralnych i współpracujących, Wykaz bibliotek centralnych i ich specjalizacji oraz jednostek sprawujących nadzór, Zadania bibliotek centralnych i współpracujących. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania. Równocześnie tracą moc obowiązującą: Zarządzenie Nr 15 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 lutego 1973 r. w sprawie zasad specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności informacyjnej centralnych bibliotek naukowych (Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 2 poz. 18) oraz zarządzenie Nr 127 Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki i Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk z dnia 14 grudnia 1974 r. w sprawie powołania organu wykonawczego do spraw specjalizacji zbiorów materiałów bibliotecznych oraz działalności informacyjnej centralnych bibliotek naukowych.

TeZar



Cena zł 10.—



Indeks 35262

Nakładem Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77,
00-950 Warszawa, tel. 20-42-85, tel. wojskowy 337-67

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Papier ilustr. V kl. B/1. Obj. 1.50 ark. druk., 2.00 ark. wyd., nakł. 8000
Wojskowa Drukarnia w Gdyni. Zam. 1005. 1979. J-4.